

W POSZUKIWANIU TOŻSAMOŚCI?
Papieżstwo początków XI stulecia

A LA RECHERCHE D'UNE IDENTITÉ?
La papauté du premier XI^e siècle

INSTYTUT HISTORII
UNIWERSYTETU im. ADAMA MICKIEWICZA
w POZNANIU

WYKŁADY
XI

Glauco Maria Cantarella

**W POSZUKIWANIU TOŻSAMOŚCI?
Papiestwo początków XI stulecia**

**A LA RECHERCHE D'UNE IDENTITÉ?
La papauté du premier XI siècle**



**Instytut Historii UAM
Poznań 2011**

© Copyright by Glauco Maria Cantarella 2011

© Copyright by Instytut Historii UAM, Poznań 2011

© for polish translation Jakub Kujawiński 2011

Tłumaczenie z języka francuskiego: Jakub Kujawiński, konsultacja: Igor Kraszewski

Łamanie: Małgorzata Nowacka

ISBN 978-83-89407-88-7

Druk:

INSTYTUT HISTORII UAM

ul. Święty Marcin 78

61-809 Poznań

tel./fax 061 829 47 25

e-mail: history@amu.edu.pl

www.historia.amu.edu.pl

Druk okładki i oprawa:

Zakład Graficzny UAM

ul. Wieniawskiego 1

61-712 Poznań

W POSZUKIWANIU TOŻSAMOŚCI?

Papiestwo początków XI stulecia*

1. *Nigdy nie mówcie źle o sobie, wasi przyjaciele zawsze was wyręczą* – tę maksymę Talleyranda można by odnieść do biskupów rzymskich początku XI wieku, oni sami mogliby ją powtarzać¹. Faktycznie, jeśli czyta się, na przykład, Thietmara z Merseburga, można zauważyć, że bardzo pochlebnie wyraża się o trzech papieżach, Janie XVIII (*sub quo aecclesia Merseburgensis renovatur et privilegii auctoritate sui roboratur*), Sergiuszu IV i Benedykcie VIII (*ambo preclari et consolidatores nostri*), lecz drugiego z nich nazywa „Bucca porcus”, zaś pierwszego *Jan Bażant* („Phasan/Phasianus”), „id est gallus”. Znaczyłyby to: w odniesieniu do Jana XVIII – jeśli oprzeć się na autorytecie Izydora z Sewilli – „kapłon” (czy lepiej, bardziej bezpośrednio, „kastrat”, co sprawia już sporo problemów...); zaś w przypadku Sergiusza IV „zgniłe usta” lub „brudas w ustach” (to natomiast może znaczyć niejedno, począwszy od problemu brzydkiego oddechu, spowodowanego chorobami jamy ustnej lub żołądka, przez grubiańską mowę po zachowania seksualne, o których wiemy co nieco dzięki literaturze polemicznej lat osiemdziesiątych tego samego stulecia). Chyba że te przydomki miały charakteryzować ich fizjonomię, dość potworną zresztą... fizjonomię prawdziwych „ropuch”, by

* Gorąco dziękuję Prof. Józefowi Doboszowi z Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który zechciał opublikować tę pracę w serii „Wykłady Instytutu Historii”. Pragnę również wyrazić głęboką wdzięczność mojemu przyjacielowi, dr. Jakubowi Kujawińskiemu, który nie tylko podjął się zadania przekładu, lecz także, dzięki uważnej lekturze, pozwolił mi uniknąć wielu przeoczeń, a nawet błędów.

¹ Dziękuję mojemu młodemu i zdolnemu uczniowi, dr. Francesco Renziemu, za tę podpowiedź.

pozostać na poziomie ekspresji biskupa Merseburga² Lecz Thietmar mógłby równie dobrze zrezygnować z manifestowania swojej erudycji i nie opatrywać terminu „Phasianus” glosą „id est gallus”... *Liber Pontificalis* ogranicza się do stwierdzenia *qui dicebatur Fasanus*, podobnie jak w odniesieniu do jego poprzednika, Jana XVII, *qui dicebatur Sicco*. Można powiedzieć więcej: niektóre redakcje *Liber Pontificalis* piszą o Sergiuszu IV *qui vocatur Os porci*, to, oczywiście, nie to samo³. Thietmar znacząco zmienia perspektywę. Jeśli tak postępują szanujący się przyjaciele...

Sprawy nie mają się lepiej z Rudolfem Glaberem, który w swojej słynnej kronice oszczędza jedynie Benedykta VIII. Zalicza go do *famosissimi sacreque religionis signiferi*, chociaż jego obraz jest zmaćony przez grzech symonii jego brata, Jana XIX. Jan XVIII, powodowany *ceca cupiditate*, wywołał *recens in Romana ecclesia scisma* oraz skandal: *quoniam nimium indecens videbatur ut his [sic] qui apostolicam regebat sedem apostolicum primitus ac canonum transgrediebatur tenorem, cum insuper multiplici sit antiquitas auctoritate roboratum ut non quispiam episcoporum in alterius diocesi istud presumat exercere nisi*

² Thietmari Merseburgensis episcopi *Chronicon* VI, 100, ed. R. Holtzmann, MGH, SS Rer. Germ., n.s. IX, Berolini 1955, s. 392 (393), 394 (395). Isidori Hispalensis episcopi *Etymologiae sive Origines* XII, VII, 49-50, ed. A. Valastro Canale, II, Torino 2004, s. 94: *Phasianus a Phaside insula Graeciae, unde primum asportatus est, appellatus [...] Gallus a castratione vocatus; inter caeteras enim aves huic solo testiculi adimuntur. Veteres enim abscisos gallos vocabant* (por. tamże, przyp. 128: „grecki »γάλλος« oznacza, właściwie, kapłana Kybele [...] Podczas obrzędów ku czci tej bogini, Gallowie często poddawali się kastracji, stąd termin ten przyjął znaczenie »eunuch«; byłoby kuszące myśleć, że Thietmar znał tę historię – papież ma coś wspólnego z kapłaństwem, w końcu – ale sędzę, że można w to wątpić ...); XII, I, 25, s. 14: *Porcus, quasi spurcus. Ingurgitat enim se caeno, luto immergit, limo inlinat*. Por. G.M. Cantarella, *Il sole e la luna. La rivoluzione di Gregorio VII papa, 1073-1085*, Roma-Bari 2005, s. 210-211.

³ U. Prerovsky, *Liber Pontificalis nella recensione di Pietro Guglielmo OSB e del card. Pandolfo, glossato da Pietro Bohier OSB, vescovo d'Orvieto*, *Studia Gratiana* XXII (1978), CXLV, s. 669: *Iohannes, qui dicebatur Fasanus* (por. *Liber Pontificalis* CXLV, wyd. L. Duchesne, *Le Liber Pontificalis. Texte, introduction et commentaire*, t. II, Paris 1955, s. 266: rec. Aug: *Phasimus*; rec. Est: *Fasano*); por. CXLIII, s. 668: *Iohannes, qui dicebatur Sicco*; CXLVI, s. 669: *Sergius, natione Romanus* (por. *Liber Pontificalis*, CXLVI, wyd. L. Duchesne, s. 267: rec. Cav., Vat. 629, Cod. Mus. Brit. 14801: *qui vocatur Os porci*; rec. Est nie nie mówi o jego przydomku, lecz dodaje: *sub huius tempore fuit fames valida*: być może był on przedmiotem skandalu z powodu swojego sposobu jedzenia? Byłaby to jednak nadinterpretacja źródła... W każdym razie nie wolno zapominać, że rękopisy pochodzą najwcześniej z ostatniej ćwierci XI wieku, co już stwarza pewne problemy... Por. niżej, s. 8-9, przyp. 7-8.

presule cuius fuerit compellente seu permittente (zwróćmy uwagę na argumentację: sprawa dotyczy konsekracji kościoła wzniesionego przez Fulka, który wcześniej naruszał dobra kościelne; kiedy arcybiskup Tours odmówił konsekracji, papież upoważnił do niej swojego kardynała – Bóg nie pozwoli na takie pogwałcenie porządku kanonicznego!)⁴. To znaczy: *quid non pertentat cecus amor habendi? Estque proverbium: aureo pugillo murum frangere ferreum. Ac licet pro tempore Filargiria mundi regina queat appellari, in Romanis tamen inexplebilis cubile locavit*; jesteśmy już w czasach pontyfikatu Jana XIX, do którego święty opat Wilhelm z Volpiano zmuszony był napisać: *filiationis diligentia hortamur communem vestram paternitatem qualiter in uno imitemini cogitationes hominum pervidentem Dominum salvatorem, ut dicatis ad aliquem vobis unanimem, quemadmodum ipse Petro: 'Quid dicunt homines de me'?* [...] *ut universis in gremio ecclesie constitutis ad viam mandatorum Dei gradiendam lumen prebeat* [...] *Quoniam [...] ligandi solvendique in terra et in celo potestas dono inviolabili incombis magisterio Petri*⁵. Jeśli chodzi o Benedykta VIII, musiał zostać wyrwany diabłu przez modlitwy Odyłona z Cluny, według Jotsalda z Saint-Claude, jak również według Piotra Damianiego. Ten drugi, wszakże, jeszcze zanim podpisał swój sojusz z Cluny poprzez ponowne opracowanie dzieła Jotsalda, już skazał tego papieża na męki *gravibus [...] tormentis*, dopóki jego brat, Jan XIX, nie uwolnił go od nich, rozdając ubogim pieniądze schowane w szufladzie, jedyne, które zmarły papież zdobył bez *rapinis [...] et iniustitiis*. Przy okazji: podwójny tekst Piotra Damianiego jest dość interesujący, ponieważ papież pojawia się tam w stanie pośrednim, b l i s k i ostatecznego potępienia, lecz nadal zdolny być odkupionym, a w wersji

⁴ Radulphus Glaber, *Historiarum libri quinque* IV, 9, wyd.: Rodolfo il Glabro, *Cronache dell'anno Mille (Storie)*, wyd. G. Cavallo, G. Orlandi, Milano 1989, s. 212; IV, 4, s. 200: *Erat quippe Iohannes iste, cognomento Romanus, frater illius Benedicti cui in episcopatum successerat largitione pecunie: repente ex laicali ordine neoffitus constitutus est presul*. Tamże, II, 6, s. 70-72 (cytaty na s. 72); *qui protinus misit [...] unum ex illis, quos in Beati Petri apostolorum principis ecclesia cardinales vocant [...] cui etiam precepit, veluti Romani pontificis auctoritate assumpta, quicquid agendum Fulconi videbatur intrepidus expleret*; podsumowanie (II, 7, s. 74): *Licet namque pontifex Romane ecclesie ob dignitatem apostolice sedis ceteris in orbe constitutis reverentior habeatur, non tamen ei licet transgredi in aliquo canonici moderaminis tenorem. Sicut enim unusquisque orthodoxe ecclesie pontifex ac sponsus proprie sedis uniformiter spetiem gerit salvatoris, ita generaliter nulli convenit quippiam in alterius procaciter patrare episcopii diocesi*: mały traktat eklezjologiczny!

⁵ Tamże IV, 2, s. 198; IV, 3, s. 198-200.

– by tak rzec – „kluniackiej”: *in illo jam invisibili examine constitutus*, lecz wcale jeszcze nie potępiony: sąd ostateczny może trwać długo, nie jesteśmy jeszcze ani na etapie wynalezienia Czyścica, ani na etapie „jednego dnia gniewu”, jak pisał Georges Duby⁶.

Generalnie, niemal wszyscy ci papieże – jeśli spojrzeć na źródła ich dotyczące – okazują się dotknięci licznymi ułomnościami, zwłaszcza grzechem symonii, lecz także rozpustą: jak napisał Ovidio Capitani w związku z Benedyktem IX, „papiestwo rzymskie wieków X i XI miało w tym względzie tradycję nie do pogardzenia” (lecz Capitani podkreśla, że chodzi o źródła napisane po interwencji Henryka III czy nawet w trakcie sporu o inwestyturę i po śmierci Grzegorza VII; źródła, które odzwierciedlają – czy wręcz kreują – obraz rozpowszechniany, by jeszcze bardziej potępić tych papieży, co czyni je podatnymi na wykorzystanie w różnych celach, także bardzo odmiennych: dla usprawiedliwienia cesarza, dla obrony świętości reformy, dla uzasadnienia słusznej wrogości wobec rzymskiej linii papiestwa, ucieleśnionej przez Grzegorza VII)⁷. Trzeba jednak także zauważyć, że ten rodzaj oficjalnego, zwężłego wykładu historii Kościoła rzymskiego i świętości jego reformy, jaki zostanie napisany przez

⁶ Por. wybitne prace U. Longo, *Riti e agiografia. L'istituzione della festa dei defunti nelle Vitae di Odilone di Cluny*, *Bullettino dell'Istituto Storico Italiano per il Medioevo* 103 (2000-2001), s. 163-200, oraz »Come un ferro messo al fuoco«. *Il fuoco, i santi e l'anima tra desiderio e purificazione*, [w:] *L'anima del fuoco. Catalogo della mostra* (Milano, Palazzo Reale 6 marzo – 6 giugno 2010), red. E. Fontanella, C.D. Fonseca, C. Strinati. G.M. Cantarella, *I monaci di Cluny*, Torino 2005 (wyd. 4), s. 167-168. *Die Briefe des Petrus Damiani*, wyd. K. Reindel, MGH *Die Briefe der Deutschen Kaiserzeit* IV, 2, München 1988, nr 72 (1059-1061), s. 336-337. G. Duby, *Préface* [w:] *La fin des temps. Terreurs et prophéties au Moyen Âge*, przekład i posłowie C. Carozzi, H. Taviani-Carozzi, Paris 1982, s. 10; por. także moją pracę *Una sera dell'anno Mille. Scene di Medioevo*, Milano 2004 (wyd. 2), s. 232.

⁷ O. Capitani, *Benedetto IX*, [w:] *Enciclopedia dei Papi*, t. II, Roma 2000, s. 144-145: „W historiografii rozwiążność Benedykta IX, aby nabrać odrażającego tonu, musiały zyskać coś świętokradczego, i oto papież, który się żeni (Bonizon, *Annales Althaenses*), lub papież, który składa ofiarę demonowi i przez to *in silvis et montibus mulieres post se currere faciebat* (Bennon). Nie brak akcentu uczonego, kiedy prywatnie życie Benedykta opisywane jest jako nieustanne bachanalia! By pominąć już jednak kobiety – papiestwo rzymskie wieków X i XI miało w tym względzie tradycję nie do pogardzenia – faktem jest, że źródła niemal jednomyślnie mówią o powszechnym oburzeniu rzymian”, itd. Trzeba dodać, że św. Piotr Damiani już wcześniej skazał go na wieczne męki w swoim liście do Mikołaja II, w którym rzekął się godności biskupiej, tłumacząc: *omnipotens Deus [...] incomprehensibili dispensationis suae consilio, et me ab optinendi regiminis ambitione deiecit, et vos ad aecclesiastici culminis summa provexit* (*Die Briefe des Petrus Damiani*, nr 72, s. 337-338, 366; por. U. Longo, »Come un ferro messo al fuoco«).

Bonizona z Sutri, woli zmilczeć na temat poprzedników Benedykta IX⁸. Byliby to papieże słabi, pozostający pod kontrolą rodów rzymskiej oligarchii, wybrani z pogwałceniem reguł, wyniesieni ze stanu świeckiego lub w wieku dziecięcym, a być może jeszcze gorzej, jeśli pomyśleć o przydomku przypisanym przez Thietmara Janowi XVIII⁹ – jeżeli jest jakiś moment, w odniesieniu do którego Augustin Fliche pozornie miałby rację, mówiąc o „Kościele pod władzą świeckich”, byłby to właśnie ten okres (oczywiście, wiadomo jednak, że Augustin Fliche się mylił, ponieważ patrzył na wieki średnie przez pryzmat czasów najnowszych: kościoły były tak samo „pod władzą świeckich”, jak świeccy byli pod władzą kościołów...). Czy trzeba przypominać, że ta perspektywa została całkowicie wywrócona przez studia Ovidio Capitaniego, by kilka lat temu zostać niemal obalona przez Bernharda Schimmelpfenninga?¹⁰

Wspomniani papieże byli ostatnio przedmiotem studiów i krótkie szkice opublikowane w wielkiej *Encyklopedii papieży* (Rzym 2000) są niekiedy prawdziwymi małymi arcydziełami, które przywracają tym postaciom właściwy im wymiar: oczywiście, trzeba podkreślić, że autorami niektórych z nich są uznani mistrzowie mediewistyki, Ovidio Capitani i Gerd Tellenbach. Tematem, który jednak nie został tam podjęty, jest eklezjologia tych papieży, eklezjologiczne kierunki, które ich inspirowały. Być może miały one znikome znaczenie dla historii zdarzeniowej, lecz czy nie odegrały żadnej roli w budowaniu, jeśli nie eklezjologicznego

⁸ Bonizonis episcopi Sutri *Liber ad amicum* V, wyd. E. Dümmler, MGH LdL I, Hannoverae 1891, s. 583-584.

⁹ Należy żałować, że A. Sennis w swoim pięknym krótkim esejku *Giovanni XVIII*, w *Enciclopedia dei Papi*, t. II, s. 126-128, prześlizgnął się nad tym punktem, który mógłby dostarczyć wielu sugestii: „Źródła zgodnie przypisują mu także przydomek »Fasanus«” (s. 126).

¹⁰ O. Capitani, *Storia dell'Italia medievale 410-1216*, Bari-Roma 1986, s. 237-263; wyśmienity skrót: O. Capitani, *L'impero cristiano medievale*, [w:] *Il cristianesimo. Grande atlante*, red. G. Alberigo, G. Ruggieri, R. Rusconi, Torino 2006, s. 132 i nn. B. Schimmelpfennig, *Il Papato. Antichità, Medioevo, Rinascimento*, tłum. wł. R. Paciocco, Roma 2006, s. 130: „Bez opieki cesarskiej panowały teraz w Rzymie pokój i stosunkowo pogodne relacje, nawet jeśli, ponownie, w służbie lokalnych interesów”. Rozczarowuje fakt, że bardzo niedawno mieliśmy do czynienia z powrotem, nie otwartym, mimo to dość wyraźnym, do Flicha (oczywiście we Włoszech, gdzie badania są bardziej zaawansowane niż gdzie indziej): zob. C. Azzara, *L'alto Medioevo*, [w:] C. Azzara, A.M. Rapetti, *La Chiesa nel Medioevo*, Bologna 2009, s. 85-86: „Wymuszona nieobecność cesarzy w Rzymie [...] zostawiła wolne pole dla ponownego wybuchu lokalnych konfliktów, które odbijały się również na papieżstwie, zwłaszcza wraz z wyłonieniem się nowej potężnej rodziny hrabiów Tuscolo, i to pomimo sporadycznych prób uspokojenia sytuacji podejmowanych przez cesarzy, np. Henryka II” i *passim*.

dyskursu, to przynajmniej słownika rzymskiej eklezjologii? Czytając nie-liczne przywileje, jakie się po nich zachowały, odnosi się silne wrażenie, że miały one niemały udział w wyznaczeniu pewnego etapu, uczynieniu pewnego kroku, w procesie wypracowywania dojrzałego rzymskiego stanowiska eklezjologicznego. Można by mówić o fragmentach dyskursu rzymskiego. Czy mamy tu do czynienia z pewnym odcinkiem na drodze poszukiwania tożsamości?

2. Ograniczę się tutaj do krótkiego i powierzchownego sondażu. Trzeba najpierw stwierdzić, że istniała bardzo wyraźna świadomość centralnej pozycji Kościoła rzymskiego: *Inter caetera cum plurima negotiorum genera ad sedem Romanam ex diversis mundi partibus deferantur* (Jan XVIII, 1004), co jest normalne, ponieważ *Sacrosancta apostolica sedes, dum maternae pietatis et regiminis universaliter in ecclesiis Christi obtinet officium, corroborationis, doctrinae et auctoritatis impendere incessanter eisdem debet suffragium* (Jan XVIII, 1005). Sergiusz IV (1011) jest tego samego zdania: *Cum constet Dominum Deum nostrum honorem sanctae universalis Ecclesiae incessanter a propagatoribus beatae fidei augmentare, necesse est ab illo totius jure regiminis eis concedere censura justi moderaminis liberalitatem, malorumque procul ab ea pellere pervasionem*. Widać zresztą, że Sergiusz IV opisuje władzę pasterską przy użyciu słów bardzo szczególnych i ważących: *honor, ius*¹¹. Lecz Jan XVIII posuwa się trochę dalej: *Sancta apostolica sedes, Romana scilicet Ecclesia, quia a beatissimo principe apostolorum capite Petro obtinet [officium, privilegium] Ecclesiarum sua sanctae auctoritatis robore ligandi solvendique potestate*. Sergiusz IV wyrazi to w następujący sposób: *Tunc summae apostolicae dignitatis apex in hoc divini prospectus nitore dignoscitur praefulgere, cum in exercendis Dei laudibus sui impensius studebit laboris exercere certamen [...] cum solo apostolo Petro legamus, omnium tam clericorum quam laicorum esse curam divinitus a Domino concessam, illius vicariam sua vice praesenti saeculi dispositione [...] Nos ergo qui ejus, quamvis immeriti, vicem gerimus*¹². To bez wątplenia dlatego Jan XIX

¹¹ Joannis XVIII papae *Epistolae et diplomata*, nr.: 2 (JL 3942: 1004, październik), 6 (JL 3947: 1005, grudzień), PL 139, kol. 1480C, 1482-1483 (odtąd: Jan XVIII). Sergii IV papae *Epistolae et diplomata*, nr 4 (JL 3973: 1011, listopad), tamże, kol. 1504B (odtąd: Sergiusz IV).

¹² Jan XVIII, nr 13 (JL 3962: 1004-1009), kol. 1491C (w tym przypadku tekst wydaje mi się zepsuty, proponuję rekonstrukcję na podstawie tekstu dokumentu JL 3947); Sergiusz IV, nr 8 (JL 3977: 1011, listopad), kol. 1517CD.

przypomni listę obowiązków biskupich, wysyłając *pallium* do Hiszpanii i do Niemiec: to do Stolicy rzymskiej należy przewodniczenie i wprowadzanie biskupów w retoryczny kod ich powinności. Zresztą, to on sam powie w 1027 roku, że *hujus sanctae sedis decreta ita pia fide a filiis matris Ecclesiae accipienda sunt, et veneranda, ut tanquam regulae canonum ab eisdem absque ullo scrupulo admittantur, utpote quae de omni Ecclesiae fas habeat judicandi*¹³.

Autorytet świętego Piotra udziela się więc Kościołowi rzymskiemu. Oczywiście, nie jest to żadna nowość! Sergiusz IV przypomina o tym w 1011 roku: *quia Christo distribuente Petri principis apostolorum vicem gestamus*. Jednak papieże nie zatrzymują się na tym: *sanctae universalis cui Deo auctore deservimus Ecclesiae* (Jan XVIII, 1006); *Cui, Deo auctore, presidemus reliquarum Ecclesiarum caput et cardo sancta Romana Ecclesia* (Jan XIX, 1027)¹⁴. Jest to prosty, lecz ważny, logiczny wniosek. Znajduje on swój wyraz i odbicie również w formułach *corroboratio* i *damnatio*: *sciat se auctoritate domini nostri apostolorumque principis Petri anathematis vinculo innodatum* oraz *ex auctoritate omnipotentis Dei, qui beato Petro apostolorum primo claves regni coelorum tradidit, et ejusdem primi pastoris ac nostra ipsius vice quamvis indigne gerentibus* (Jan XVIII, 1005, 1006); *de parte Dei omnipotentis sanctique ejus apostoli Petri, et nostra, qui ejus fungimur vicem* (Sergiusz IV, 1011). Benedykt VIII wydaje się bardziej pojednawczy: *salutationem et benedictionem ex parte Dei omnipotentis et beati Petri apostolorum principis, et mea qui praesulatum, licet indignus, tenere videor apostolicae sedis, oraz: ex parte Dei et sancti Petri, et nostra, vocamus ad respiscendum [...]* *Quod si fecerint, habeant gratiam, et benedictionem, et absolutionem Dei et sancti Petri, et nostram* – pisze do dostojników kościelnych Burgundii, Akwitanii i Prowansji, interweniując na rzecz Cluny (1016)¹⁵. Paradoksal-

¹³ Joannis XIX papae *Epistolae et diplomata*, nr.: 10 (JL 4089: 1030, kwiecień), 18 (JL 4098: 1032, styczeń), PL 141, kol. 1143-1144, 1152-1153; nr 11 (JL 4081: 1027, 28 marca, Rzym), tamże, kol. 1145CD (odtąd: Jan XIX).

¹⁴ Sergiusz IV, nr 7 (JL 3976: 1011, listopad), kol. 1516B; Jan XVIII, nr 8 (JL 3950: 1005, 2 grudnia), kol. 1485B; Jan XIX, nr 12 (JL 4082: 1027, 28 marca, Rzym), kol. 1146B.

¹⁵ Jan XVIII, nr 5 (JL 3946: 1005, 21 lipca), kol. 1482C; nr 8 (JL 3950: 1006, 2 grudnia), kol. 1486A. Sergiusz IV, nr 4 (JL 3973: 1011, listopad), kol. 1509C; nr 7 (JL 3976: 1011, listopad), kol. 1517A. Benedicti VIII papae *Epistolae et decreta*, nr 16 (JL 4013: 1016, 1 września; por. jednak D. Méhu, *Paix et communautés autour de l'abbaye de Cluny (Xe-XVe siècle)*, Lyon 2001, s. 68: *około 1021-1023*; s. 237: *około 1020*), PL 139, kol. 1601B, 1603AB (odtąd: Benedykt VIII).

nie to Jan XIX, którego tak wyrazista wypowiedź została dopiero co cytowana, okazuje się bardziej subtelny: *habeat benedictionem a Filio S. Mariae et a praecursore ejusdem Domini nostri Jesu Christi, et absolutus sit a B. Petro apostolo, et a me ejusdem pastoris vicario, ab omnibus peccatorum vinculis* – interweniując na korzyść Saint-Jean d'Angély (1025-1032). Tam także nazywa siebie *urbis Romae vicarius beatorum Petri et Pauli apostolorum*¹⁶.

3. Kościół rzymski posiadał już zatem wszystkie niezbędne narzędzia. Nie było to w ogóle kwestionowane, nikt w to nie wątpił, ponieważ (jak pisał Wilhelm z Volpiano) *ligandi solvendique in terra et in celo potestas dono inviolabili incombit magisterio Petri* i – dodawał Rudolf Glaber – *pontifex Romane ecclesie ob dignitatem apostolice sedis ceteris in orbe constitutis reverentior habeatur*. Nikt nie mógł mieć co do tego wątpliwości. Burchard, kanonista i biskup Wormacji, postawił tę kwestię na początku pierwszej księgi swojego zbioru (1015-1020): I. *Quod in Novo Testamento post Christum Dominum nostrum a Petro sacerdotalis coeperit ordo*. II. *De privilegio beato Petro Domini vice solummodo commisso, et de discretione potestatis, quae inter apostolos fuit*. III. *Ut summus sacerdos non vocetur Romanus pontifex, sed primae sedis episcopus*. Są to kanony pseudoizydoariańskie (jak zawsze), trzeba jednak zwrócić uwagę na tekst kanonu 3: *Ut primae sedis episcopus non appelletur princeps sacerdotum, aut summus sacerdos, aut aliquid hujusmodi, sed tantum primae sedis episcopus*¹⁷: w końcu nie jesteśmy jeszcze w czasach Bernarda z Clairvaux (*De consideratione ad Eugenium papam*), ani Grzegorza VII (*Auctoritates Apostolice Sedis*)! Rzym był pierwszą stolicą (*prima sedes*),

¹⁶ Jan XIX, nr 20 (JL 4097: 1025-1032, 1 maja), kol. 1155B, 1154D.

¹⁷ Burchardi Wormaciensis ep. *Decretorum libri XX: Index capitulorum libri primi*, PL 140, kol. 541BC; I, 3, tamże, kol. 550 C. Nazbyt ogólne i pełne obserwacji zaskakujących (i rozczarowujących w ustach badacza tego formatu) są rozważania H. Wolframa, *Conrad II 990-1039, Emperor of Three Kingdoms*, University Park (Pennsylvania) 2006, s. 276: „Nieprzewyższona, jeśli chodzi o znaczenie, aż do XII wieku [...] wartość kolekcji była doceniana już za życia biskupa, a późniejsi użytkownicy uważali jej autora za mistrza, jakich świat nie miał już oglądać”. Korzystam z przekładu anglo-amerykańskiego, ponieważ sam autor stwierdził, że jego książka „została też nieco ulepszona” (H. Wolfram, *Origine. Ricerca dell'origine e dell'identità nell'Alto Medioevo*, wstęp, tłum. i wywiad z autorem G. Albertoni, Trento 2008, s. 74). Na temat Burcharda zob. teraz G. Austin, *Shaping Church Law Around the Year 1000. The »Decretum« of Burchard of Worms*, Farnham (GB)-Burlington VT (USA) 2009, s. 20 (w sprawie datacji), 54 i n. (na temat życia i dzieła Burcharda).

ten fakt nie podlegał dyskusji, lecz nie dawał jej biskupowi większego znaczenia: nie kierował on innymi biskupami... Był on dla nich gwarancją, dokładnie poprzez swą rolę wynikającą z faktu bycia biskupem Stolicy rzymskiej: *non tamen definire inconsulto Romano pontifice permissum est, cum beato Petro apostolo non ab alio quam ab ipso dictum sit Domino: Quaecumque ligaveris super terram, erunt ligata et in coelis, et quaecumque solveris super terram, erunt soluta et in coelis; Haec vero apostolica sedes cardo et caput factum est a Domino, et non ab alio est constituta. Et, sicut cardine ostium regitur, sic hujus sanctae sedis auctoritate omnes Ecclesiae, Domino disponente, reguntur*; to dlatego papież ma prawo interweniować w celu obrony Kościołów, których biskup został dotknięty obłudą, jak uczynił Grzegorz I w stosunku do Rimini (*quia cunctarum Ecclesiarum injuncta nos sollicitudinis cura constringit ne diutius gregi fidelium desit custodia pastoralis*) lub Sykstus II, zobowiązując biskupów hiszpańskich, by przywrócili do komunii współpraci *quos timore terreno injuste damnastis [...]* *Quibus ex auctoritate sancti Petri, apostolica auctoritate, omnia quae eis ablata sunt integerrime reddere praecipimus*¹⁸. Stolica rzymska nie jest pnią, lecz gwarancją innych stolic i innych Kościołów. To był właśnie program *Dekretalów Pseudo-Izydora*: stworzyć ramy gwarantujące prawa biskupów! To właśnie napisał Sergiusz IV – jak już widzieliśmy – niemal w tych samych latach (1011): należało zagwarantować *honor* Kościoła powszechnego, powiększany przez Boga poprzez działania *propagatores*, oraz jego *ius*; Rzym uważnie nad tym czuwał, lecz nic ponadto.

Stolica rzymska lubiła oczywiście określenie *Summus sacerdos*. Już Anastazy Bibliotekarz zwracał się w ten sposób do papieża Hadriana II, przedstawiając mu swoją *Interpretatio Synodi VIII Generalis*, i dość wyraźnie rezerwował ten tytuł dla papieży rzymskich (ponieważ dodawał *Patri Patrum*), chociaż akta soborowe nazywały tym terminem (w tytułach kanonów i niekiedy w tekście) ogólnie biskupów: ponieważ biskupi, zorganizowani według stopni hierarchii, niewątpliwie stali na szczycie duchowieństwa¹⁹. Lecz Anastazy mówił więcej: nazywał papieży *coange-*

¹⁸ Burchardi Wormaciensis ep. *Decretorum libri XX*: I, 176, kol. 601B; I, 178, kol. 601D; I, 189, kol. 605B; I, 192, kol. 606C.

¹⁹ Anastasii Bibliothecarii *Epistolae sive Praefationes*, wyd. E. Perels, G. Laehr, MGH *Epistolae VII, Epistolae Karolini Aevi V*, nr 5 (871), s. 403: *Domino sancto et coangelico patri patrum Hadriano summo pontifici et universali papae*. Anastasii Bibliothecarii *Inter-*

lici, o Mikołaju I napisał, że był *lucerna ecclesiae, ac luminare totius orbis*²⁰. Sobór, który potępił Focjusza, zdecydował zaś: *sequestratos a communione Ecclesiae catholicae, id est non consentientes sedi apostolicae, eorum nomina inter sacra non recitanda esse mysteria*. Zresztą, wśród Kościołów patriarchalnych, które tworzyły Ciało Chrystusa, Kościół rzymski zachowywał bezwzględną wyższość, ponieważ wszystko nadzorował i wszystko wiązał: *Inter quas videlicet sedes quia Romana praecellit, non immerito visui comparatur, qui profecto cunctis sensibus praeminet acutior illis existens et communionem sicut nullus eorum cum omnibus habens* – tak mówi Anastazy. I jeszcze więcej: *in sede apostolica immaculata est semper catholica reservata religio et sancta celebrata doctrina. Ab hujus ergo fide atque doctrina separari minime cupientes...* – to mówią duchowni, którzy uczestniczyli w soborze. To pozwoli Anastazemu, dwa lata później, napisać, że Kościół rzymski jest po prostu *omnium ecclesiarum magistra*. Należy powiedzieć: chodzi o zasady niepodważalne i podzielane, Anastazy jedynie podkreśla i wzmacnia pewne elementy...²¹ Nie bez powodu jego pisma będą ważne dla św. Piotra Da-

pretatio Synodi Generalis VIII, Actio X, XXI, PL 129, kol. 159C: Quod non oporteat papam Romanum („Romanum” wg wydania z 1853 roku, lecz w wydaniu z 1879: „Romanorum”), vel quempiam aliorum patriarcharum, a quolibet inhonorari. [...] omnes etiam qui post eos secundum ipsos [tj. po i na wzór Apostołów] facti sunt summi pontifices et pastorum principes in Ecclesia catholica; Actio X, XXII, kol. 160A: De summorum sacerdotum electione atque decreto. Promotiones atque consecrationes episcoporum [...] episcoporum collegii fieri sancta haec et universalis synodus definit et statuit; atque jure promulgat, neminem laicorum principum vel potentum semet inserere electioni vel promotioni patriarchae, vel metropolitanae, aut cujuslibet episcopi, ne videlicet inordinata hinc et incongrua fiat confusio; Actio X, XXVI, kol. 161D: Quod clericus depositus, vel injuriam passus ab episcopo suo, potestatem habeat recurrere ad majores Ecclesiae catholicae principes, id est, ad summos pontifices. Na temat problemu patriarchalności (by tak rzec) Kościoła rzymskiego należy odesłać do cennej pracy E. Moriniego, *Il Papa di Roma patriarca dell'Occidente. Il dibattito attuale alla luce della storia e dell'eccelesiologia*, [w:] *L'eredità di Cirillo e Metodio. Omaggio a Vittorio Peri*, Gorizia 2009, s. 139-191 (zwłaszcza s. 148 i nn.).

²⁰ *Interpretatio Synodi Generalis VIII, Actio X, kol. 189A: Domino sanctissimo et coangelico maximo summo sacerdote et universali papae Adriano; Epistolae sive Praefationes, nr 6 (873: Interpretatio Synodi Generalis VII), s. 416: Domino coangelico Iohanni pontifici summo et universali papae; Interpretatio Synodi Generalis VIII, Actio II, kol. 49D: Sanctissimo papae Nicolao, lucernae ecclesiae ac luminari totius orbis; Epistolae sive Praefationes, nr 1 (ok. 858-862), s. 397: coangelice domine; s. 398: totius atque orbis papa beate.*

²¹ *Interpretatio Synodi Generalis VIII, Actio I, kol. 37B, 36B; Epistolae sive Praefationes, nr 5, s. 409; tamże, nr 6, s. 416: vestram [...] omnium ecclesiarum magistram, Romanam videlicet ecclesiam.* Por. E. Morini, *Il Papa di Roma patriarca dell'Occidente*, s. 188-189.

mianiego i (za pośrednictwem Piotra Damianiego? lub bez jego pośrednictwa?) dla Grzegorza VII... I nie bez przyczyny biskupi, poprzez Burcharda, sprzeciwiali się tej postawie, jak już widzieliśmy. To jeszcze nie czasy Bonizona z Sutri, który nie obawiał się twierdzić, że Konstantyn *legem posuit euangelicę doctrinę consonantem: ut omnes episcopi Romanum pontificem haberent caput, sicut omnes iudices regem!*²²

Właśnie, to jeszcze nie czasy reformy, chociaż narzędzia rzymskiego centralizmu już istnieją. Nie tworzą one jednak spójnej całości, nawet u Anastazego! Czy wiązałoby się to ze słabością Stolicy rzymskiej? Raczej, owa rzekoma słabość wiąże się po prostu z odmienną koncepcją eklezjologiczną: należy szanować papieża, oni pierwsi siebie szanują, lecz dowody wielkiego szacunku, jakie się im należą, nie oznaczają nic więcej. Papieża postępują po tej linii: nie odnawiają, nie rewolucjonizują, oni trwają...²³

4. Podam tylko dwa przykłady, które, w moim przekonaniu, są dość charakterystyczne dla klimatu eklezjologicznego Kościoła rzymskiego w tych dekadach.

Sergiusz IV, interweniując w 1010 roku na rzecz diecezji Parenzo, pisze:

Congruum valde namque est ut ea quae a praedecessoribus nostris secundum sanctorum instituta canonum seu legum concessa sive confirmata sunt a nobis corroborentur, et firmiter corrigantur, ne post longa annorum curricula, instigante diabolo, aliquis contra sanctam matrem Ecclesiam insurgere et contra hanc nostram confirmationem conetur.

Jest to, oczywiście, tylko formuła potwierdzenia (*confirmatio*), która poprzedza przywilej, z innych względów bardzo interesujący, ponieważ odwołuje się do procesu toczącego się za pontyfikatu Sylwestra II i wprowadza do użytku zarówno autorytety kanoniczne, jak i Justyniana (*Institutiones VIII*); na użycie prawa rzymskiego w czasach Sylwestra II

²² Por. G.M. Cantarella, *Il sole e la luna*, s. 45, 163. Bonizonis episcopi Sutri *Liber ad amicum*, II, s. 573.

²³ Odwołuję się, oczywiście, do sławnego tytułu Ovidio Capitaniego, *Immunità vescovi ed ecclesiologia in età »pregregoriana« e »gregoriana«*. *L'avvio alla »restaurazione«*, Spoleto 1966, podjętego kilka lat temu w tytule konferencji i tomu, w którym zebrano jej materiały: *Riforma o restaurazione? La cristianità nel passaggio dal primo al secondo millennio: persistenze e novità*, Atti del XXVI Convegno di Studi Avellaniti, Fonte Avellana 29-30 agosto 2004, red. N. D'Acunto, Negarine di S. Pietro in Cariano 2006.

i Ottona III miałem już okazję zwrócić uwagę²⁴. Jest to też formuła, która w nieco innej postaci, przystosowana do innych okoliczności, pojawia się gdzie indziej²⁵. Właśnie, nie jest to nic więcej, jak tylko formuła, która mówi nam, że Stolica rzymska nie ma żadnego zamiaru zmieniać tego, co sama ustanowiła; że nie może mieć najmniejszego zamiaru, by to uczynić, jeśli chce zachować autorytet, jeśli chce, by powagę zachowały jej własne wyroki. Nic nadzwyczajnego, wszystko zgodnie z normą – jesteśmy bowiem na początku XI wieku. Jednak sto lat później ten sam argument będzie wykorzystany właśnie p r z e c i w autorytatywnym dążeniu Stolicy rzymskiej, w traktatach tzw. Anonima Normandzkiego (najnowsze studia wykazały, że nie mamy tu do czynienia z teoretykiem sakralnego wymiaru władzy królewskiej, lecz ze zbiorem argumentów przeciw nowej postawie rzymskiej Stolicy Apostolskiej, po rewolucyjnym, albo wywrotowym, pontyfikacie Grzegorza VII, podtrzymanej podczas rewolucyjnych, albo wywrotowych, pontyfikatów Urbana II i Paschalisa II). „Jest to tradycja, która patrzy w przeszłość, dla której nie do pomyślenia jest zmiana, która stałaby w sprzeczności z tym, co wynika z wcześniejszej decyzji”, co bynajmniej nie narzuca na papieża więzów, które nie pozwalałyby mu działać: „wydaje się, że niezmienność zasad ustanowionych przez poprzedników daje aktualnie urzędującemu papieżowi gwarancję, że nic z tego, co on postanowi, nie będzie zmienione i będzie zarazem wiążące dla jego następców, dając mu faktycznie całkiem duży margines samodzielności: stawałby się on automatycznie założycielem »tradycji«, nie zaś jej bierną ofiarą”²⁶. Ten argument wydaje mi się całkiem użyteczny. Oczywiście, trzeba się wystrzegać „grzechu spośród wszystkich nie do odpuszczenia: anachronizmu”, jak go nazywał Lucien Febvre, należy zatem pamiętać, że te traktaty należą do kultury rozwijającej się pierwszej

²⁴ Sergiusz IV, nr 1 (JL 3966: 1010, marzec), kol. 1499D-1500D; cytaty kanonów i Justyniana: kol. 1501AB. Por. mój artykuł *Otton III et la »Renovatio Imperii Romanorum«*, [w:] *Święty Brunon z Kwerfurtu i jego epoka*, Studia Europaea Gnesnensia – monografie, red. J. Dobosz, L. Wetesko, Gniezno (w druku).

²⁵ Zob. np. Sergiusz IV, nr 3 (JL 3971: 1011, 27 maja), kol. 1502B: *Apostolatus nostri est proprium, quoties si qua sancta Ecclesia adjutorii aliquid seu corroborationis ab eo poposcerit, toties cum omni alacritate sese impetrasse congaudeat. Et ne aliqua improborum calliditas, sive adversariorum sanctae Ecclesiae astutia in posterum eidem addere praesumat calumniam, non solum dictis, sed etiam scriptis, quidquid a nobis sibi concessum fuerit, in perpetuum confirmare dignum duximus* (na rzecz opactwa w Nonantola).

²⁶ F.P. Terlizzi, *La regalità sacra nel Medioevo? L'Anonimo Normanno e la Riforma romana (secc. XI-XII)*, Spoleto 2007, s. 35 i nn. (cytaty ze s. 37).

scholastyki, która byłaby, być może, niezrozumiała bez ideologicznej walki związanej ze „sporem o inwestyturę”²⁷. Trzeba jednak również podkreślić fakt następujący: wiążąc się tradycją i stwierdzając, że nie może się bez niej obejść, Sergiusz IV nie pozbawia siebie autorytetu i nie osłabia autorytetu Stolicy rzymskiej, zwłaszcza, że ten opiera się na *sanctorum canones [...] seu leges*; jest to to samo postępowanie logiczne, które sześćdziesiąt pięć lat później pozwoli Grzegorzowi VII stwierdzić: *Quod Romanus pontifex, si canonicę fuerit ordinatus, meritis beati Petri indubitanter efficitur sanctus (Dictatus Pape XXIII)*. To kanony rządzą Kościołem, to szacunek dla kanonów stanowi o autorytecie Kościoła. Lecz oto w żadnym miejscu Sergiusz IV nie twierdzi, że papież może zmieniać prawa i decyzje swoich poprzedników. Papież, po prostu, nie stawia sobie takiego problemu. Nie jest to problem jego czasów.

Drugi przykład: Benedykt VIII. Wspomniałem już jego list z 1016 roku adresowany *omnibus fratribus et coepiscopis per Burgundiam, Aquitaniam et Provinciam constitutis*, napisany, aby wesprzeć argumenty Cluny przeciw tym, którzy naruszyli prawa opactwa i stale mu zagrażali: *Hos supra nominatos et omnes alios persecutores, depraedatores et invasores [...] ex parte Dei et sancti Petri, et nostra, vocamus ad resipiscendum [...] Quod si fecerint, habeant gratiam, et benedictionem, et absolutionem Dei et sancti Petri, et nostram*. Jest to dokument bardzo uroczysty, chodzi przecież o obronę Cluny! Papież (*per divinam gratiam sanctae Romanae Ecclesiae praesul et episcopus*) interweniuje z całą powagą swojego autorytetu. Formuła ekskomuniki jest złożona i szczegółowa, nie odmawia sobie niczego, nie brakuje odwołania do Datana i Abirona: papież potępia niegodziwców, którzy zawinili przeciw Cluny, jego dekret ma być ogłoszony wszędzie w diecezjach galijskich:

Vobis etiam fratribus meis et coepiscopis, supra nominatis, mando et praecipio auctoritate apostolica ut hanc meam confirmetis sententiam, et similiter illos excommunicetis, omnibusque presbyteris et caeteris sacri ordinis ministris vobis commissis excommunicare praecipiat. Si quis autem vestrum (quod minime credo futurum) non obedierit huic nostrae iussioni, de contemptu inoboedientiae noverit se habiturum rationem ante tribunal Christi²⁸.

²⁷ Pozwalam sobie ponownie odwołać się do jednej z własnych prac: *Per un nuovo questionario del secolo XI?*, [w:] *Civiltà monastica e riforme. Nuove ricerche e nuove prospettive all'alba del XXI secolo*, red. G.M. Cantarella, Reti Medievali – Rivista, XI (2010),1, url: <<http://www.rivista.redimedievali.it>>, s. 1-15.

²⁸ Benedykt VIII, nr 16 (JL 4013), kol. 1601A-1604B; cytaty w kol. 1601A, 1603AB, 1603CD. Por. D. Méhu, *Paix et communautés autour de l'abbaye de Cluny*, s. 237-239.

I oto, ponownie, różnica. Benedykt VIII zleca biskupom i arcybiskupom promulgowanie rzymskiego wyroku poprzez potwierdzenie go: papież nie zakłada, że wyrok jest ważny bez względu na miejscowych biskupów. Muszą go oni jedynie potwierdzić, rzecz jasna, lecz nie są wyłączeni z procesu podejmowania decyzji, przysługująca im władza nie podlega dyskusji. W każdym razie, to nie przed papieżem będzie trzeba odpowiedzieć za ewentualne nieposłuszeństwo, lecz przed samym Chrystusem. Ta perspektywa, oczywiście, jest rozumiana jako groźniejsza, bardziej przerażająca, ponieważ nie chodziłoby o sankcję kanoniczną lub sądową, lecz o zbawienie duszy. To zaś, równie oczywiście, nie jest w rękach papieża, nawet jeśli jest on nim z *Bożej łaski* i jeśli mówi *ex parte Dei et sancti Petri, et nostra*. Nie groźba bezpośredniej interwencji biskupa rzymskiego, lecz zapewnienie o karze wymierzonej przez Chrystusa, o sędzię sprawowanym przez Chrystusa. Inaczej będzie za Grzegorz VII!

Prawda, łatwo tak powiedzieć, lecz przecież nie to będzie chciał wyrazić Grzegorz VII, kiedy będzie nakazywał działać lub być posłusznym Stolicy Apostolskiej *ex precepto Dei omnipotentis et sancti Petri et nostra*²⁹. Będzie on jednak papieżem w czasie, kiedy Stolica rzymska będzie już Stolicą Apostolską *par excellence* i z definicji... I autorytet Stolicy Apostolskiej da mu siłę, by ustanowić całkowicie nowy porządek logiczny, zgodnie z którym, na przykład nieposłuszeństwo będzie po prostu herezją... Porządek, którego elementy nie są wcale nowe, ponieważ występują regularnie i obficie w dokumentach Stolicy świętego Piotra: Grzegorz VII nie kłamał, kiedy o tym zapewniał. Porządek, którego logika jednak nie będzie mogła być podzielana – nowy kod³⁰.

Nie tak postępuje Stolica rzymska przed reformą. Nie przez słabość, lecz przez szacunek dla tradycji i autorytetu kanonów. Rzym nigdy nie zbłądził: mówił to już Anastazy Bibliotekarz (jak już widzieliśmy), powtarza Benedykt VIII, powtórzy ze swej strony święty Piotr Damiani, podkreślą to Grzegorz VII, Jan z Gaety na synodzie w 1116 roku...³¹. Jego

²⁹ *The 'Epistolae Vagantes' of Pope Gregory VII*, wyd. i tłum. H.E.J. Cowdrey, Oxford 1972, nr 26 (1079, luty), s. 68; por. G.M. Cantarella, *Il sole e la luna*, s. 27-30.

³⁰ Por. G.M. Cantarella, *La «modernità» in Gregorio VII*, [w:] *Il moderno nel medioevo*, red. A. De Vincentiis, Istituto Storico Italiano per il Medio Evo, Nuovi Studi Storici, 82, Roma 2010, s. 33-46; tenże, *Il carisma del papa*, [w:] *Il carisma nel secolo XI. Genesi, forme e dinamiche istituzionali* (Atti del XXVII Convegno del Centro studi avellaniti, Fonte Avellana 30-31 agosto 2005), Negarine di S. Pietro in Cariano 2006, s. 76.

³¹ G. Tellenbach, *Benedetto VIII*, s. 130.

Piotrowe pochodzenie daje obietnicę, wręcz pewność, Chrystusowego zbawienia na wieki, ponieważ Chrystus dał klucze swojemu Apostołowi. To dlatego nikomu nie godzi się (*nulli est fas*) nie zgadzać się z Rzymem lub odrzucać jego wyroki, to dlatego jego przeciwnicy mogą być uważani za *heretyków*: to nadal Anastazy³². To dlatego nikomu nie wolno osądzać jego wyroków, ponieważ są one oparte „na pewnym fundamencie i autorytecie apostoła Piotra” (Jan XIX, 1027)³³. Niedaleko stąd do ustępu słynnego *Fragmentu A*³⁴ (będzie on tylko logicznym rozwinięciem). Jednak Anastazy ani nie myślał, ani nie rościł pretensji, by Stolica rzymska wykonywała swoją władzę bez zgody i ponad głowami episkopatu, chociaż Hinkmar z Reims donosił, że Rzym działał *non regulariter sed potentialiter*³⁵. Rzym jeszcze nie zamierzał być tym, czym tradycja i historia nie pozwalały mu być. Zmieni się to, kiedy papież wywodzący się z *Reichskirchensystem*³⁶ [Leon IX, przyp. tłum.], zdeterminowany by przywrócić wszędzie praworządność proceduralną, zgromadzi wokół siebie garstkę

³² Anastasii Bibliothecarii *Epistolae sive Praefationes*, nr 6, s. 418: *Alioquin vestra debet pia doctrina doceri censuraque apostolica corrigi, praesertim cum nulli sit fas a suo capite dissidendi nec, quod vestram viderit tenere sedem, quae omnium est magistra, quomodo respuendi [...]. Omnes oves Christi sollertiae tuae per Petrum et in Petro commissae inoffensis gressibus incedamus et ad amoena vitae perennis pascua Christo aperiente, qui claves regni in ipso et per ipsum tibi tradidit, feliciter ingredi mereamur*; s. 417: *[regulas et institutiones] quae nec rectae fidei nec probis moribus obviant, sed nec sedis Romanae decretis ad modicum quid resultant, quin potius adversarios, id est hereticos, poterit impugnant.*

³³ Jan XIX, nr 11 (JL 4081), kol. 1145D: *neque cuiquam liceat de ejus garrire decreto, nec judicare iudicio. Cujus iudicii sententiam eo magis oportet a nemine dissolvi, quo certius apostoli constat illam Petri firmitate et auctoritate solidari.*

³⁴ Który, po raz pierwszy w historii, przypisywał Chrystusowi rolę najwyższego gwaranta prawowierności Kościoła rzymskiego, i który będzie bardzo ważny zwłaszcza począwszy od pontyfikatu Grzegorza VII i w wieku XII; por. zwięzłe omówienie zagadnienia w mojej pracy *Dalle chiese alla monarchia papale*, [w:] G.M. Cantarella, V. Polonio, R. Rusconi, *Chiesa, chiese, movimenti religiosi*, red. G.M. Cantarella, Roma-Bari 2009 (wyd. 5), s. 56 i n.

³⁵ Anastasii Bibliothecarii *Epistolae sive Praefationes*, nr 3 (po 14 grudnia 867): Anastazy zawiadamia Adona z Vienne o śmierci Mikołaja I i informuje, że wszyscy ci, których papież osądził jako załugujących na karę, wspólnie zamierzają *universa eius opera destruere et cuncta scripta delere*, i tak kończy: *Adiuro autem, ut omnibus metropolitae Galliarum haec intimetis, ne, si hic factum fuerit concilium [...]. Unde etiam scribo vobis et per Deum testor, ne consentiatis neque approbetis, immo resistatis.* G. Arnaldi, *Natale 875. Politica, ecclesiologia, cultura del papato altomedievale*, Roma 1990, s. 79-80.

³⁶ Nie są pozbawione wartości obserwacje H. Wolframa, *Conrad II*, s. 251-252, nawet jeśli nikt (od wielu lat) nie uważa, by chodziło tu o „doskonałą, dobrze naoliwioną maszynę, na jaką wskazuje ta etykieta” (s. 252).

osób (być może nie miał on innej możliwości umocowania swojej władzy, jak tylko poprzez stanowcze podkreślanie wszędzie prymatu Rzymu, to dawało mu powagę konieczną, by interweniować poza granicami Cesarstwa i jego systemu Kościołów, zaś sprawne funkcjonowanie tego systemu i aprobatą cesarza były źródłem skuteczności i siły). To ci ludzie rękami i nogami, i wszelkimi możliwymi środkami (zarówno politycznymi, jak i kulturowymi *lato sensu*) będą bronić swoich koncepcji papieżstwa i Kościoła. To w tym czasie Kościół rzymski będzie poszukiwał swojej tożsamości, nie jakiejś tożsamości utraconej, lecz nowej tożsamości. Będzie to czas logicznych konsekwencji i przyspieszenia, wynikających z potyczek zewnętrznych i wewnętrznych, ze zwycięstw, z porażek, z kompromisów...³⁷.

5. Nic z tych przykładów, ani z historiografii nie mówi nam o postawie owych papieży wobec reformy *Reichskirchensystem*: przynajmniej, według mojej wiedzy, w badaniach nie podjęto problemu ich stanowiska. Dotychczas szukano wskazówek na temat ich stosunku do monastycyzmu „reformowanego”, zwłaszcza kluniackiego, jak gdyby ten monastycyzm był wskaźnikiem lub zapowiedzią reformy rzymskiej³⁸. Jest to jednak stara i przedawniona pozycja historiograficzna, jak każdy wie. Jeśliby opierać

³⁷ Zob. ponownie studia opublikowane w: *Civiltà monastica e riforme. Nuove ricerche e nuove prospettive all'alba del XXI secolo*. O. Capitani, *Immunità vescovili ed ecclesiologia in età »pregregoriana« e »gregoriana«*, s. 4: „Nie można (...) powiedzieć, że nowość polega na wyniesieniu prymatu rzymskiego jako takiego (zawsze okazywano mu szacunek, choć w różnych formach), ona polega raczej na wyniesieniu efektywnej roli tego prymatu”.

³⁸ Zob. A. Sennis, *Sergio IV*, s. 128: „być może odznaczający się pewnymi nieśmiały mi próbami zbliżenia się do reformatorskich środowisk kluniackich”. G. Tellenbach, *Benedetto VIII*, s. 132: „Z pewnością nie był to papież reformator w stylu tych wspieranych przez Henryka III, a tym mniej w duchu reformy gregoriańskiej. Podzielał jednak entuzjazm, typowy dla swojej epoki, dla reformy monastycznej: świadczą o tym przywileje dla najważniejszych zreformowanych klasztorów, jak Cluny, Saint-Bénigne w Dijon, Fruttuari, Breme czy Fécamp, oraz jego relacje z Odylonem z Cluny, Wilhelmem z Saint-Bénigne, Ryszardem z St-Vannes i innymi”; s. 133: „poparł zreformowany monastycyzm, to znaczy najważniejsze środowisko kościelne swoich czasów” (hasło Tellenbacha zostało jednak przedrukowane z *Dizionario Biografico degli Italiani*, 8, Roma 1966, s. 350-354). A. Sennis, *Giovanni XIX*, s. 137: „Ponadto zdecydowanie poparł pozycje reformatorskie, zwłaszcza we Francji. Szczególne względy okazał klasztorowi Cluny i jego opatowi Odylonowi. Jedną z pierwszych decyzji, które podjął po wyborze na papieża, było właśnie udzielenie opactwu przywileju egzempcji”.

się na przywilejach wystawianych przez Stolicę rzymską dla Cluny, trzeba by stwierdzić, że niemal wszyscy papieże X i XI stulecia byli reformatorami: Jan XI, Leon VII, Agapit II, Jan XIII, Benedykt VII, Grzegorz V, Sylwester II, Benedykt VIII, Jan XIX... Również Grzegorz VI okazywał swoją *dilectio* w stosunku do opactwa, podobnie jak Leon IX, Stefan IX, Grzegorz VII, Urban II, Paschalis II, Gelazy II...³⁹. Należało by raczej zapytać, czy Stolica rzymska nie potrzebowała Cluny bardziej, niż Cluny Stolicy rzymskiej. Rzym nie odmawia Cluny niczego, jeśli pomyśleć o przywileju egzempcji mnichów kluniackich, gdziekolwiek by przebywali: „Następny krok został uczyniony w 1024 roku wraz z przywilejem wystawionym przez Jana XIX, krótko po wyborze na papieża, na prośbę Odylona” (Méhu): Odylon – *cesarz* w tradycji kluniackiej – skłania nowego papieża do tego kroku... Cluny, to władza; Rzym, to autorytet. Cluny, to zagrożenie dla biskupa Mâcon; Rzym, to możliwość manifestowania własnej powagi poprzez Cluny. Jednak to do króla Roberta zwrócił się papież po synodzie w Anse (1025) o zapewnienie opieki opactwu, i to dopiero z dwuletnim opóźnieniem (1027): nie potępi on bezpośrednio biskupów, którzy uznali rzymski przywilej za pogwałcenie porządku i tradycji⁴⁰.

Należałoby raczej zwrócić uwagę na wprowadzenie instytucji kanoników reformowanych i regularnych i być może należałoby przyjrzeć się temu zjawisku na podstawie źródeł narracyjnych i lokalnych; tak samo, jak uczyniono w kwestii działalności stolic biskupich. Mógłby to być nowy kierunek badań, a przynajmniej nowy sondaż. Jego rezultaty mogłyby być bardzo interesujące, nawet jeśli byłyby negatywne. Można by spróbować!

³⁹ Por. D. Méhu, *Paix et communautés autour de l'abbaye de Cluny*, s. 57, 167.

⁴⁰ Tamże, s. 81; por. s. 236, przyp. 28: „Przywileje egzempcji udzielone przez Grzegorza V (998) i Jana XIX (1024) położyły kres dość serdecznym relacjom opata Cluny z biskupem Mâcon”; G.M. Cantarella, *Divagazioni preliminari*, [w:] »C'era una volta un re...«. *Aspetti e momenti della regalità. Da un seminario del dottorato in Storia medievale (Bologna 17-18 dicembre 2003)*, red. G. Isabella, Dpm quaderni, dottorato, 3, Bologna 2005, s. 19-22. Lecz por. B. Schimmelpfening, *Il Papato. Antichità, Medioevo, Rinascimento*, s. 143: „Stało się wtedy jasne, że właśnie polityka uprzywilejowania stanowiła skuteczne narzędzie utwierdzenia prymatu papieskiego”; moim zdaniem należałoby powiedzieć, że ta polityka mogła stać się skutecznym narzędziem... pod warunkiem, że papieże mieli możliwość wspierać ją poprzez bezpośrednie interwencje. To właśnie będą czynić począwszy od Leona IX (który podróżował), Aleksandra II (poprzez legacje) i oczywiście Grzegorza VII, to znaczy w okresie reform Kościoła rzymskiego... Por. moje prace *Per un nuovo questionario del sec. XI?* oraz *Il sole e la luna*, s. 89-92; K. Rennie, »Uproot and destroy, build and plant«: *Legatine Authority under Pope Gregory VII*, *Journal of Medieval History* 33 (2007), 2, s. 166-180.

A LA RECHERCHE D'UNE IDENTITÉ?

La papauté du premier XI siècle*

1. *Ne dites jamais du mal de vous; vos amis en diront toujours assez* – cette maxime de Talleyrand pourrait être employée à propos et à l’usage des pontifes romains du commencement du XI^e siècle¹. En effet, si on lit par exemple Thietmar de Merseburg on peut constater qu’il parle très bien de trois papes, Jean XVIII («sub quo aecclesia Merseburgensis renovatur et privilegii auctoritate sui roboratur»), Serge IV et Benoît VIII («ambo preclari et consolidatores nostri»), mais appelle le deuxième «Bucca porcus», et le premier *Jean le faisan*, «id est gallus». Ce qui signifierait d’après l’autorité de Isidore de Séville, pour Jean XVIII, *le chapon* (ou mieux, plus directement, *le châtré*: ce qui pose pas mal de problèmes...); pour Serge IV, *bouche pourrie* ou *le salaud par la bouche* (ce qui, à son tour, peut signifier maintes choses, d’un problème de mauvaise haleine – maladies de la cavité orale ou des entrailles – à une habitude de conversation grossière jusqu’à des attitudes sexuelles dont nous connaissons quelque chose par la littérature polémique des années ’80 du même siècle). A moins que leurs surnoms ne voulaient signifier leur physiognomique, assez monstrueuse d’ailleurs... des véritables *crapauds*, pour rester au

* Je remercie vivement le Prof. Józef Dobosz de l’Institut d’Histoire de l’Université Adam Mickiewicz de Poznań pour avoir voulu accueillir cette recherche dans la collection « Wykłady Instytutu Historii ». Et je veux exprimer ma profonde gratitude à mon ami le dr. Jakub Kujawiński qui n’a pas seulement rempli la tâche de traducteur mais avec son attention et ses remarques m’a évité pas mal de méprises et même de fautes.

¹ Je remercie mon jeune et capable élève dr. Francesco Renzi pour cette suggestion.

niveau expressif de l'évêque de Merseburg!² Mais Thietmar pourrait bien éviter d'exhiber toute sa culture en glossant *Phasianus* avec *gallus*... Le *Liber Pontificalis* ne le fait pas, se borne à dire «qui dicebatur Fasanus», aussi bien que son prédécesseur Jean XVII est «qui dicebatur Sicco». On peut dire davantage: que quelques unes des révisions du *Liber Pontificalis* écrivent de Serge IV «qui vocatur Os porci», ce qui évidemment n'est pas la même chose³; Thietmar change assez la perspective. Si les amis respectueux se portent ainsi...

Les choses ne marchent pas mieux avec Raoul Glaber, qui dans sa célèbre chronique ne sauve Benoît VIII, censé parmi les «famosissimi sacreque religionis signiferi», bien que effleuré par le vice symoniaque de son frère, Jean XIX: Jean XVIII étant animé par «ceca cupiditate» avait procuré «recens in Romana ecclesia scisma» et suscité un scandale: «quoniam nimium indecens videbatur ut his [*sic*] qui apostolicam regebat sedem apostolicum primitus ac canonum transgrediebat tenorem, cum insuper multiplici sit antiquitus auctoritate roboratum ut non quispiam episcoporum in alterius diocesi istud presumat exercere nisi presule cuius fuerit compellente seu permittente» (prenons garde à l'argumentation: il

² Thietmari Merseburgensis episcopi *Chronicon* VI, 100, ed. R. Holtzmann, MGH, SS Rer. Germ., n.s. IX, Berolini 1955, pp. 392 (393), 394 (395). Isidori Hispalensis episcopi *Etymologiae sive Origines* XII, VII, 49-50, ed. A. Valastro Canale, II, Torino 2004, p. 94: «Phasianus a Phaside insula Graeciae, unde primum asportatus est, appellatus [...] Gallus a castratione vocatus; inter caeteras enim aves huic solo testiculi adimuntur. Veteres enim abscisos gallos vocabant» (cfr. *ibidem*, n. 128: «il gr. γάλλος indica, propriamente, il sacerdote di Cibele [...] Durante le celebrazioni in onore di questa dea, i Galli arrivavano spesso ad evirarsi, donde il significato di *emuco* assunto dal termine»: il serait ravissant de penser que Thietmar était au jour de cette histoire, car enfin un pape tient au sacerdoce: mais je crois qu'on peut en douter...); XII, I, 25, p. 14: «Porcus, quasi spurcus. Inurgitatur enim se caeno, luto immergit, limo inlinit». Cfr. G.M. Cantarella, *Il sole e la luna. La rivoluzione di Gregorio VII papa, 1073-1085*, Roma-Bari 2005, pp. 210-211.

³ U. Prerovsky, *Liber Pontificalis nella recensione di Pietro Guglielmo OSB e del card. Pandolfo, glossato da Pietro Bohier OSB, vescovo d'Orvieto*, Studia Gratiana XXII (1978), CXLV, p. 669: «Iohannes, qui dicebatur Fasanus» (cfr. *Liber Pontificalis* CXLV, éd. L. Duchesne, *Le Liber Pontificalis. Texte, introduction et commentaire*, t. II, Paris 1955, p. 266: réc. Aug: «Phasimus»; réc. Est: «Fasano»); cfr. CXLVIII, p. 668: «Iohannes, qui dicebatur Sicco»; CXLVI, p. 669: «Sergius, natione Romanus» (cfr. *Liber Pontificalis*, CXLVI, éd. L. Duchesne, p. 267: réc. Cav., Vat. 629, Cod. Mus. Brit. 14801: «qui vocatur Os porci»; la réc. Est ne dit rien de son surnom mais ajoute: «sub huius tempore fuit fames valida»: peut-être était-il un objet de scandale pour sa façon de manger? mais ce serait surinterpréter la source... En tout cas il ne faut pas oublier que les manuscrits remontent au moins au dernier quart du XIe siècle, ce qui pourrait bien poser quelques problèmes... Cfr. ci dessous, p. 26, nn. 7-8.

s'agit de la consecration d'une église bâtie par un envahisseur des biens ecclésiastiques, Foulques, et refusée par l'archevêque de Tours, mais que le pape autorise par l'action d'un cardinal – Dieu ne va pas permettre cette rupture de l'ordre canonique!)⁴. C'est que: «quid non pertentat cecus amor habendi? Estque proverbium: aureo pugillo murum frangere ferreum. Ac licet pro tempore Filargiria mundi regina queat appellari, in Romanis tamen inexplibilis cubile locavit»; on est déjà pendant le règne de Jean XIX, auquel le saint abbé Guillaume de Volpiano est contraint d'écrire: «filiationis diligentia hortamur communem vestram paternitatem qualiter in uno imitemini cogitationes hominum pervidentem Dominum salvatorem, ut dicatis ad aliquem vobis unanimum, quemadmodum ipse Petro: 'Quid dicunt homines de me'? [...] ut universis in gremio ecclesie constitutis ad viam mandatorum Dei gradiendam lumen prebeatis [...] Quoniam [...] ligandi solvendique in terra et in celo potestas dono inviolabili incombis magisterio Petri»⁵. Benoît VIII, quant à lui, devra être arraché au diable par les prières de Odilon de Cluny, selon Jotsaud de Saint-Claude et même saint Pierre Damien (qui pourtant, avant de signer son alliance avec Cluny par la ré-écriture de l'oeuvre de Jotsaud, l'avait déjà condamné à être affligé «gravibus... tormentis» jusqu'à ce que son frère Jean XIX ne le libérait en distribuant aux pauvres l'argent caché dans un tiroir, le seul que le defunt pontife avait acquis sans «rapinis... et iniustitiis»; en passant, le double texte de Pierre Damien est assez intéressant parce que le pape y apparaît dans un régime intermédiaire, *près d'être* condamné définitivement mais toujours susceptible de rédemption, et, dans la version à la *clunisienne* pour ainsi dire, «in illo jam invisibili examine constitutus», mais pas du tout déjà condamné: le jugement final, ça peut durer long-

⁴ Radulphus Glaber, *Historiarum libri quinque* IV, 9, éd.: Rodolfo il Glabro, *Cronache dell'anno Mille (Storie)*, a cura di G. Cavallo e G. Orlandi, Milano 1989, p. 212; IV, 4, p. 200: «Erat quippe Iohannes iste, cognomento Romanus, frater illius Benedicti cui in episcopatum successerat largitione pecunie; repente ex laicali ordine neoffitus constitutus est presul»; Ibidem II, 6, pp. 70-72 (les cit. à p. 72); «qui protinus misit [...] unum ex illis, quos in Beati Petri apostolorum principis ecclesia cardinales vocant [...] cui etiam precepit, veluti Romani pontificis auctoritate assumpta, quicquid agendum Fulconi videbatur intrepidus expleret»; la conclusion (II, 7, p. 74): «Licet namque pontifex Romane ecclesie ob dignitatem apostolice sedis ceteris in orbe constitutis reverentior habeatur, non tamen ei licet transgredi in aliquo canonici moderaminis tenorem. Sicut enim unusquisque orthodoxe ecclesie pontifex ac sponsus proprie sedis uniformiter spetiem gerit salvatoris, ita generaliter nulli convenit quippiam in alterius procaciter patrare episcopi diocesi»: un traité d'ecclésiologie en miniature!

⁵ Ibidem IV, 2, p. 198; IV 3, pp. 198-200.

temps, on n'est pas encore ni à l'invention du Purgatoire ni à l'étape d'«un seul jour de colère», comme écrivait Georges Duby⁶.

En général, si l'on observe les sources qui les concernent, presque tous ces papes apparaissent entamés par plusieurs vices, notamment celui de la symonie, mais aussi bien la luxure: comme a écrit Ovidio Capitani pour Benoît IX, «il papato romano dei secc. X e XI aveva, in proposito, una tradizione non disprezzabile» (mais Capitani souligne qu'il s'agit de sources écrites *après* l'intervention d'Henri III et même pendant la querelle des investitures et après la mort de Grégoire VII et qui reflètent, si ne l'inventent pas, l'image diffusée pour mieux condamner ces papes, ce qui les rend disponibles à plusieurs buts même très différents les uns des autres: justifier l'empereur, soutenir la sainteté de la réforme, motiver la justesse de l'hostilité contre la ligne romaine de la papauté que Grégoire VII avait incarnée)⁷. Mais il faut remarquer aussi que cette sorte de bréviaire officiel de l'histoire de l'Eglise de Rome et de la sainteté de sa réforme qui sera écrit par Bonizon de Sutri préfère s'imposer le silence sur les prédécesseurs de Benoît IX⁸. Ce seraient des papes faibles, dans les

⁶ Cfr. les excellents ouvrages de U. Longo, *Riti e agiografia. L'istituzione della festa dei defunti nelle Vitae di Odilone di Cluny*, *Bullettino dell'Istituto Storico Italiano per il Medioevo* 103 (2000-2001), pp. 163-200, et «*Come un ferro messo al fuoco*». *Il fuoco, i santi e l'anima tra desiderio e purificazione*, dans *L'anima del fuoco. Catalogo della mostra* (Milano, Palazzo Reale 6 marzo – 6 giugno 2010), a cura di E. Fontanella, C.D. Fonseca e C. Strinati. G.M. Cantarella, *I monaci di Cluny*, Torino 2005⁴, pp. 167-168. *Die Briefe des Petrus Damiani*, hrsg. von K. Reindel, MGH *Die Briefe der Deutschen Kaiserzeit* IV, 2, München 1988, n° 72 (1059-1061), pp. 336-337. G. Duby, *Préface à La fin des temps. Terreurs et prophéties au Moyen Âge*, Traduction et postface de C. Carozzi-H. Taviani-Carozzi, Paris 1982, p. 10; cfr. aussi mon *Una sera dell'anno Mille. Scene di Medioevo*, Milano 2004², p. 232.

⁷ O. Capitani, *Benedetto IX*, dans *Enciclopedia dei Papi*, II, Roma 2000, pp. 144-145: «Nella storiografia, la lussuria di B.[enedetto IX] per acquistare un tono di esecrazione doveva assumere qualcosa di sacrilego: ed ecco allora il papa che si sposa (Bonizone, *Annales Althaenses*) o il papa che sacrifica al demonio onde «in silvis et montibus mulieres post se currere faciebat» (Bennone). Non manca il tocco sapiente per rappresentare la vita privata di B. come un continuo baccanale! Ma donne a parte – il papato romano dei secc. X e XI aveva, in proposito, una tradizione non disprezzabile – rimane che le fonti sono pressoché unanimi nel parlare di una sollevazione generale dei Romani, *etc.*». Il faut ajouter que saint Pierre Damien l'avait déjà condamné au supplice éternel dans sa lettre à Nicolas II où il déposait sa dignité épiscopale parce que «omnipotens Deus [...] incomprehensibili dispensationis suae consilio, et me ab optinendi regiminis ambitione deiecit, et vos ad aecclesiastici culminis summa provexit» (*Die Briefe des Petrus Damiani*, n° 72, pp. 337-338, 366; cfr. U. Longo, «*Come un ferro messo al fuoco*»).

⁸ Bonizonis episcopi Sutri *Liber ad amicum* V, ed. E. Dümmler, MGH LdL I, Hannoverae 1891, pp. 583-584.

maines des familles de l'oligarchie romaine, élus au mépris des règles, tirés de la condition laïcale ou enfantine, ou pire encore peut-être si l'on pense au surnom attribué par Thietmar à Jean XVIII⁹ – s'il y a un moment où apparemment Augustin Fliche aurait la raison en parlant de *Eglise au pouvoir des laïques*, ce serait bien cette période (mais naturellement on sait que Augustin Fliche se trompait parce qu'il voyait le Moyen Age dans le miroir de l'âge contemporain: les églises étaient autant *au pouvoir des laïques* que les laïques l'étaient des églises...). Faut-il rappeler que cette perspective a été totalement bouleversée par les études de Ovidio Capitani, jusqu'à être presque renversée par Bernhard Schimmelpfenning il-y-a peu d'années?¹⁰

Ces papes ont été étudiés tout récemment et les petits essais publiés dans la grande *Enciclopedia dei Papi* (Rome 2000) sont parfois des petits chefs d'oeuvre qui les restituent à leur dimension: bien sûr il faut souligner que il y en a quelques uns écrits par des maîtres reconnus de la médiévisique, Ovidio Capitani et Gerd Tellenbach. Ce qui n'apparaît pas abordé là c'est pourtant le thème de leur ecclésiologie, des lignes ecclésiologiques qui les inspiraient. Peut-être ont-ils eu peu d'importance pour l'histoire événementielle: mais n'ont-ils eu aucun rôle dans la construction, sinon d'un discours ecclésiologique, d'un vocabulaire ecclésiologique romain? En lisant le peu de privilèges qui ont survécu d'eux il faut constater qu'ils paraissent bien contribuer à la constitution d'une étape, à la construction d'une *marche*, dans l'élaboration d'un discours

⁹ Il faut dire qu'il est dommage que A. Sennis, dans son beau tout petit essai *Giovanni XVIII*, dans *Enciclopedia dei Papi*, II, pp. 126-128, glisse sur ce point, qui pourrait être bien riche de suggestions: «Le fonti concordano nell'attribuirgli anche l'appellativo di "Fasanus"» (p. 126).

¹⁰ O. Capitani, *Storia dell'Italia medievale 410-1216*, Bari-Roma 1986, pp. 237-263; un excellent résumé dans O. Capitani, *L'impero cristiano medievale*, dans *Il cristianesimo. Grande atlante*, dir. G. Alberigo, G. Ruggieri, R. Rusconi, Torino 2006, pp. 132 ss. B. Schimmelpfenning, *Il Papato. Antichità, Medioevo, Rinascimento*, trad. it. R. Paciocco, Roma 2006, p. 130: «Senza la protezione imperiale, a Roma regnarono ora pace e relazioni relativamente serene, seppur in ragione, ancora una volta, di interessi locali». Il est décevant que tout récemment on ait assisté à un retour non déclaré mais assez net au Fliche, et justement en Italie où la recherche est plus avancée qu'ailleurs: cfr. C. Azzara, *L'alto Medioevo*, in C. Azzara-A.M. Rapetti, *La Chiesa nel Medioevo*, Bologna 2009, pp. 85-86 («La forzata assenza degli imperatori da Roma [...] lasciò campo aperto al riesplodere delle contese locali, che si ripercuotevano anche sul papato, con l'emergere in particolare della nuova potente famiglia dei Tuscolo, e ciò malgrado sporadici tentativi di pacificazione da parte di imperatori come Enrico II») et *passim*.

ecclésiologique *romain* accompli. On pourrait parler de *fragments d'un discours romain*. Est-ce qu'on se trouve devant un passage de *recherche d'identité*?

2. On se bornera ici à faire un petit sondage, et bien superficiel. Il faut constater d'abord la plus nette conscience de la centralité de l'Église romaine: «Inter caetera cum plurima negotiorum genera ad sedem Romanam ex diversis mundi partibus deferantur» (Jean XVIII, 1004), ce qui est normal parce que «Sacrosancta apostolica sedes, dum maternae pietatis et regiminis universaliter in ecclesiis Christi obtinet officium, corroborationis, doctrinae et auctoritatis impendere incessanter eisdem debet suffragium» (Jean XVIII, 1005). Serge IV (1011) est du même avis: «Cum constet Dominum Deum nostrum honorem sanctae universalis Ecclesiae incessanter a propagatoribus beatae fidei augmentare, necesse est ab illo totius jure regiminis eis concedere censura justi moderaminis liberalitatem, malorumque procul ab ea pellere pervasionem». On s'aperçoit d'ailleurs que Serge IV encadre le régime pastoral dans des mots très spécifiques et prégnants, *honor, ius*¹¹. Mais Jean XVIII pousse un peu plus loin: «Sancta apostolica sedes, Romana scilicet Ecclesia, quia a beatissimo principe apostolorum capite Petro obtinet [officium, privilegium] Ecclesiarum sua sanctae auctoritatis robore ligandi solvendique potestate». Ce que Serge IV va exprimer ainsi: «Tunc summae apostolicae dignitatis apex in hoc divini prospectus nitore dignoscitur praefulgere, cum in exercendis Dei laudibus sui impensius studebit laboris exercere certamen [...] cum solo apostolo Petro legamus, omnium tam clericorum quam laicorum esse curam divinitus a Domino concessam, illius vicariam sua vice praesenti saeculi dispositione [...] Nos ergo qui ejus, quamvis immeriti, vicem gerimus»¹². C'est sans doute pour cela que Jean XIX va rappeler la liste des devoirs épiscopaux en envoyant le *pallium* en Espagne et en Allemagne: c'est le Siège romain qui préside et va encadrer les évêques dans le code rhétorique de leurs devoirs. D'ailleurs, ce sera lui même qui dira en 1027 que

¹¹ Joannis XVIII papae *Epistolae et diplomata*, nn° 2 (JL 3942: 1004, oct.), 6 (JL 3947: 1005, déc.), PL 139, coll. 1480C, 1482-1483 (dès maintenant: Jean XVIII). Sergii IV papae *Epistolae et diplomata*, n° 4 (JL 3973: 1011, nov.) *ibidem*, col. 1504B (dès maintenant: Serge IV).

¹² Jean XVIII, n° 13 (JL 3962: 1004-1009), col. 1491C (dans ce cas je propose une reconstruction du texte qui m'apparaît corrupt, avec une insertion sur la base de JL 3947); Serge IV, n° 8 (JL 3977: 1011, nov.), col. 1517CD.

«hujus sanctae sedis decreta ita pia fide a filiis matris Ecclesiae accipienda sunt, et veneranda, ut tanquam regulae canonum ab eisdem absque ullo scrupulo admittantur, utpote quae de omni Ecclesiae fas habeat iudicandi»¹³.

L'autorité de saint Pierre se transmet donc à l'Eglise romaine. Ce n'est absolument pas une nouveauté, bien sûr! Serge IV le rappelle en 1011: «quia Christo distribente Petri principis apostolorum vicem gestamus». Mais les papes ne s'arrêtent pas à ce point là: «sanctae universalis cui Deo auctore deservimus Ecclesiae» (Jean XVIII, 1006); «Cui, Deo auctore, praesidemus reliquarum Ecclesiarum caput et cardo sancta Romana Ecclesia» (Jean XIX, 1027)¹⁴. Ce n'est qu'une simple implication logique, mais assez importante. Cela se réverbère et transparait aussi dans les formulaires de *corroboratio* et *damnatio*: «sciat se auctoritate domini nostri apostolorumque principis Petri anathematis vinculo innodatum», «ex auctoritate omnipotentis Dei, qui beato Petro apostolorum primo claves regni coelorum tradidit, et ejusdem primi pastoris ac nostra ipsius vice quamvis indigne gerentibus» (Jean XVIII, 1005, 1006); «de parte Dei omnipotentis sanctique ejus apostoli Petri, et nostra, qui ejus fungimur vicem» (Serge IV, 1011). Benoît VIII apparaît plus conciliant: «salutationem et benedictionem ex parte Dei omnipotentis et beati Petri apostolorum principis, et mea qui praesulatum, licet indignus, tenere videor apostolicae sedis», «ex parte Dei et sancti Petri, et nostra, vocamus ad resipiscendum [...] Quod si fecerint, habeant gratiam, et benedictionem, et absolutionem Dei et sancti Petri, et nostram», il écrit aux prélats de Bourgogne, d'Aquitaine et de Provence dans son intervention à propos de Cluny (1016)¹⁵. C'est assez paradoxal, mais justement Jean XIX, dont on vient de voir l'énonciation tant nette, apparaît plus nuancé: «habeat benedictionem a Filio S. Mariae et a praecursore ejusdem Domini nostri Jesu Christi, et absolutus sit a B. Petro apostolo, et a me ejusdem pastoris vicario, ab omnibus pecca-

¹³ Joannis XIX papae *Epistolae et diplomata*, nn° 10 (JL 4089: 1030, avr.), 18 (JL 4098: 1032, janv.), PL 141, coll. 1143-1144, 1152-1153; n° 11 (JL 4081: 1027, mars 28, Rome), *ibidem*, col. 1145CD (dès maintenant: Jean XIX).

¹⁴ Serge IV, n° 7 (JL 3976: 1011, nov.), col. 1516B; Jean XVIII, n° 8 (JL 3950: 1005, déc. 2), col. 1485B; Jean XIX, n° 12 (JL 4082: 1027, mars 28, Rome), col. 1146B.

¹⁵ Jean XVIII, n° 5 (JL 3946: 1005, juill. 21), col. 1482C; n° 8 (JL 3950: 1006, déc. 2), col. 1486A. Serge IV, n° 4 (JL 3973: 1011, nov.), col. 1509C; n° 7 (JL 3976: 1011, nov.), col. 1517A. Benedicti VIII papae *Epistolae et decreta*, n° 16 (JL 4013:1016, sept. 1; mais cfr. D. Méhu, *Paix et communautés autour de l'abbaye de Cluny (Xe-XVe siècle)*, Lyon 2001 p. 68: «vers 1021-1023»; p. 237: «vers 1020»), PL 139, coll. 1601B, 1603AB (dès maintenant: Benoît VIII).

torum vinculis», dans une intervention à faveur de Saint-Jean d'Angély (1025-1032) où il s'appelle «urbis Romae vicarius beatorum Petri et Pauli apostolorum»¹⁶.

3. C'est que l'Eglise romaine avait déjà tous les outils nécessaires. Ce n'était guère en question: personne n'en doutait, parce que (comme écrivait Guillaume de Volpiano) «ligandi solvendique in terra et in cęlo potestas dono inviolabili incombit magisterio Petri» et, ajoutait Raoul Glaber, «pontifex Romane ecclesię ob dignitatem apostolice sedis ceteris in orbe constitutis reverentior habeatur». Personne ne pouvait en douter. Burchard, le canoniste évêque de Worms, l'avait placé en tête au premier livre de son recueil (1015-1020): «I. Quod in Novo Testamento post Christum Dominum nostrum a Petro sacerdotalis coeperit ordo. II. De privilegio beato Petro Domini vice solummodo commisso, et de discretione potestatis, quae inter apostolos fuit. III. Ut summus sacerdos non vocetur Romanus pontifex, sed primae sedis episcopus». Ce sont les *Pseudo-Isidoriennes*, comme toujours: mais il faut prendre garde au texte du canon 3: «Ut primae sedis episcopus non appelletur princeps sacerdotum, aut summus sacerdos, aut aliquid hujusmodi, sed tantum primae sedis episcopus»¹⁷: enfin, on n'est pas encore aux temps de Bernard de Clairvaux (*De consideratione ad Eugenium papam*) ni de Grégoire VII (*Auctoritates Apostolice Sedis*)! Rome était la *prima sedes*, c'était indiscutable, mais cela ne donnait aucune signification supérieure à son évêque: il ne présidait pas aux autres évêques... Il en était la garantie, précisément par le rôle qu'il lui était attribué par le Siège romain: «non tamen definire inconsulto Ro-

¹⁶ Jean XIX, n° 20 (JL 4097: 1025-1032, mai 1), coll. 1155B, 1154D.

¹⁷ Burchardi Wormaciensis ep. *Decretorum libri XX: Index capitulorum libri primi*, PL 140, col. 541BC; I, 3, *ibidem*, col. 550C. Trop vague et plein d'observations franchement surprenantes (et décevantes, par un savant de sa taille) H. Wolfram, *Conrad II 990-1039, Emperor of Three Kingdoms*, University Park (Pennsylvania) 2006, p. 276: «Unsurpassed in importance until the twelfth century [...] the value of the former collection was already evident during the bishop's lifetime, and later users deemed its author a master whose like the world never again see». J'utilise la traduction anglo-américaine parce que le même auteur a déclaré que son livre «è stato anche un po' migliorato» (H. Wolfram, *Origine. Ricerca dell'origine e dell'identità nell'Alto Medioevo*, con introduzione, traduzione e intervista all'autore a cura di Giuseppe Albertoni, Trento 2008, p. 74). Sur Burchard il faut voir maintenant G. Austin, *Shaping Church Law Around the Year 1000. The «Decretum» of Burchard of Worms*, Farnham (GB)-Burlington VT (USA) 2009, pp. 20 (pour la datation), 54 et s. sur la vie et l'oeuvre de Burchard.

mano pontifice permissum est, cum beato Petro apostolo non ab alio quam ab ipso dictum sit Domino: Quecunque ligaveris super terram, erunt ligata et in coelis, et quaecunque solveris super terram, erunt soluta et in coelis»; «Haec vero apostolica sedes cardo et caput factum est a Domino, et non ab alio est constituta. Et, sicut cardine ostium regitur, sic hujus sanctae sedis auctoritate omnes Ecclesiae, Domino disponente, reguntur»; c'est pour cela que le pape a le droit d'intervenir pour protéger les églises dont l'évêque a été touché par la folie, comme l'avait fait Grégoire I^{er} pour Rimini («quia cunctarum Ecclesiarum injuncta nos sollicitudinis cura constringit ne diutius gregi fidelium desit custodia pastoralis») ou Sixte II en obligeant les évêques espagnoles à réintégrer les confrères «quos timore terreno injuste damnastis [...] Quibus ex auctoritate sancti Petri, apostolica auctoritate, omnia quae eis ablata sunt integerrime reddere praecipimus»¹⁸. Le Siègre romain n'est pas le maître mais la garantie des autres sièges et des autres églises. C'était bien le programme des *Pseudo-isidorien* : le cadre des garanties des évêques ! Et c'est ce qu'écrivait Serge IV, on vient de le voir, à peu près dans les mêmes années (1011) : il fallait garantir le *honor* de l'Eglise universelle, élargi par Dieu par l'action des *propagatores*, et son *ius* ; Rome veillait attentivement, mais pas plus que ça.

Le Siègre Romain aimait, évidemment, l'appellatif *Summus sacerdos*. Anastase le Bibliothécaire déjà s'adressait ainsi au pape Adrien II en lui présentant son *Interpretatio Synodi VIII Generalis*, et assez évidemment aussi il réservait ce titre aux papes de Rome (parce qu'il ajoutait *Patri Patrum*), même si les actes de la synode désignaient avec ce terme (dans les titres des canons et parfois dans les textes) en général *les évêques* : car les évêques, organisés par des marches hiérarchiques, sans doute constituaient le sommet des clercs¹⁹. Mais il disait davantage : il appelait *co-*

¹⁸ Burchardi Wormaciensis ep. *Decretorum libri XX*: I, 176, col. 601B; I, 178, col. 601D; I, 189, col. 605B; I, 192, col. 606C.

¹⁹ Anastasii Bibliothecarii *Epistolae sive Praefationes*, edd. E. Perels, G. Laehr, MGH *Epistolae VII*, *Epistolae Karolini Aevi V*, n° 5 (871), p. 403: «Domino sancto et coangelico patri patrum Hadriano summo pontifici et universali papae». Anastasii Bibliothecarii *Interpretatio Synodi Generalis VIII, Actio X*, XXI, PL 129, col. 159C: «*Quod non oporteat papam Romanum* (« Romanorum » dans l'édition de 1853, mais dans celle de 1879 on lit: « Romanorum »), *vel quempiam aliorum patriarcharum, a quolibet inhonorari*. [...] omnes etiam qui post eos secundum ipsos [scil. les Apôtres] facti sunt summi pontifices et pastorum principes in Ecclesia catholica»; *Actio X*, XXII, col. 160A: «*De summorum sacerdotum electione atque decreto*. Promotiones atque consecrationes episco-

angelici les papes, il écrivait que Nicolas I^{er} était «*lucerna ecclesiae, ac luminare totius orbis*»²⁰. Et le synode qui avait condamné Photius avait décidé: «*sequestratos a communione Ecclesiae catholicae, id est non consentientes sedi apostolicae, eorum nomina inter sacra non recitanda esse mysteria*». D'ailleurs, parmi les églises patriarcales qui composaient le Corps de Christ l'église Romaine détenait la prééminence absolue, parce qu'elle contrôlait tout et reliait tout: «*Inter quas videlicet sedes quia Romana praecellit, non immerito visui comparatur, qui profecto cunctis sensibus praeminet acutior illis existens et communionem sicut nullus eorum cum omnibus habens*»; c'est Anastase qui parle. Plus encore: «*in sede apostolica immaculata est semper catholica reservata religio et sancta celebrata doctrina. Ab hujus ergo fide atque doctrina separari minime cupientes...*»: ce sont les ecclésiastiques qui ont participé au synode. Ce qui lui va permettre d'écrire deux ans après qu'elle est *tout court* «*omnium ecclesiarum magistra*». C'est-à-dire: il s'agit de principes indiscutables *et partagés*: Anastase ne fait que *souligner et forcer* des éléments...²¹ Ce n'est pas sans raison que son oeuvre sera constitutive pour saint Pierre Damien et (par Pierre Damien? ou non?) pour Grégoire VII... Et ce n'est pas sans raisons que les évêques, par Burchard, contestaient cette attitude, comme nous venons de voir. On n'est pas encore aux temps de Bonizon de Sutri, qui ne craignait pas d'affirmer que Constantin «*legem posuit*

porum [...] episcoporum collegii fieri sancta haec et universalis synodus definit et statuit; atque jure promulgat, neminem laicorum principum vel potentum semet inserere electioni vel promotioni patriarchae, vel metropolitae, aut cujuslibet episcopi, ne videlicet inordinata hinc et incongrua fiat confusio»; *Actio X*, XXVI, col. 161D: «*Quod clericus depositus, vel injuriam passus ab episcopo suo, potestatem habere recurrere ad majores Ecclesiae catholicae principes, id est, ad summos pontifices*». Sur le problème de la *patriarchalité* (pour ainsi dire) de l'Eglise de Rome il faut voir maintenant le beau travail de E. Morini, *Il Papa di Roma patriarca dell'Occidente. Il dibattito attuale alla luce della storia e dell'ecclésiologia*, dans *L'eredità di Cirillo e Metodio. Omaggio a Vittorio Peri*, Gorizia 2009, pp. 139-191 (notamment pp. 148 ss).

²⁰ *Interpretatio Synodi Generalis VIII, Actio X*, col. 189A: «*Domino sanctissimo et coangelico maximo summo sacerdote et universali papae Adriano*». *Epistolae sive Praefationes*, n° 6 (873: *Interpretatio Synodi Generalis VII*), p. 416: «*Domino coangelico Iohanni pontifici summo et universali papae*». *Interpretatio Synodi Generalis VIII, Actio II*, col. 49D: «*Sanctissimo papae Nicolao, lucernae ecclesiae ac luminari totius orbis*»; *Epistolae sive Praefationes*, n° 1, (c. 858-862), p. 397: «*coangelice domine*»; p. 398: «*totius atque orbis papa beate*».

²¹ *Interpretatio Synodi Generalis VIII, Actio I*, coll. 37B, 36B; *Epistolae sive Praefationes*, n° 5, p. 409; *ibidem*, n° 6, p. 416: «*vestram [...] omnium ecclesiarum magistram, Romanam videlicet ecclesiam*». Cfr. E. Morini, *Il Papa di Roma patriarca dell'Occidente*, pp. 188-189.

euangelicę doctrine consonantem: ut omnes episcopi Romanum pontificem haberent caput, sicut omnes iudices regem!»²²

Voilà: on n'est pas encore à la Réforme... bien que les instruments de la centralité romaine existent déjà. Mais ils n'apparaissent pas de façon organique, agrégée. Ni quand même avec Anastase! Ça correspondrait à la faiblesse du Siège Romain? Ou la prétendue *faiblesse* correspond à une conception ecclésiologique tout simplement différente: on doit respecter les papes, et ils se respectent les premiers, mais les grandes marques de respect qui lui ressortent ne signifient plus que ça. Les papes sont sur cette ligne: ils ne *restaurent* pas, ne *revolutionnent* pas: ils *continuent*...²³

4. Je ne ferai que deux exemples, qui à mon avis sont assez indicatifs du climat ecclésiologique de l'Église de Rome pendant ces décennies.

Serge IV, 1010, en intervenant en faveur de l'évêché de Parenzo:

Congruum valde namque est ut ea quae a praedecessoribus nostris secundum sanctorum instituta canonum seu legum concessa sive confirmata sunt a nobis corroborentur, et firmiter corrigantur, ne post longa annorum curricula, instigante diabolo, aliquis contra sanctam matrem Ecclesiam insurgere et contra hanc nostram confirmationem conetur.

Ce n'est qu'une formule de *confirmatio*, bien sûr, qui prélude à un privilège pour d'autres raisons très intéressantes parce qu'il se réfère à un procès du temps de Sylvestre II et introduit à l'usage d'autorités canoniques aussi bien que de Justinien (*Institutiones* VIII): or, on a pu déjà remarquer l'usage du droit romain avec Sylvestre II et Otton III²⁴. Et c'est une formule qui apparaît, quelque peu changée et adaptée, ailleurs²⁵. Ce

²² Cfr. G.M. Cantarella, *Il sole e la luna*, pp. 45, 163. Bonizonis episcopi Sutri *Liber ad amicum*, II, p. 573.

²³ Je me réfère évidemment au célèbre titre de O. Capitani, *Immunità vescovili ed ecclesiologia in età «pregregoriana» e «gregoriana»*. *L'avvio alla «restaurazione»*, Spoleto 1966, repris il y a quelques années par *Riforma o restaurazione? La cristianità nel passaggio dal primo al secondo millennio: persistenze e novità*, Atti del XXVI Convegno di Studi Avellaniti, Fonte Avellana 29-30 agosto 2004, a cura di N. D'Acunto, Negarine di S. Pietro in Cariano 2006.

²⁴ Serge IV, n° 1 (JL 3966: 1010, mars), coll. 1499D-1500D; pour les citations des canons et de Justinien cfr. col. 1501AB. Cfr. mon *Otton III et la «Renovatio Imperii Romanorum»*, dans *Święty Brunon z Kwerfurtu i jego epoka*, Studia Europaea Gnesnensia – monografie, red. J. Dobosz, L. Wetesko, Gniezno (sous presse).

²⁵ Cfr. par exemple Serge IV, n° 3 (JL 3971: 1011, mai 27), col. 1502B: «Apostolatus nostri est proprium, quoties si qua sancta Ecclesia adiutorii aliquid seu corroborationis ab eo

n'est qu'une formule, justement: qui nous dit que le Siège Romain n'a aucune intention de modifier ce qu'a été établi par lui-même. Qu'il ne peut avoir la moindre intention de le faire, si il veut continuer à maintenir l'autorité, si il veut que ses propres sentences conservent son autorité. Rien d'étrange, tout normal. Parce qu'on est au commencement du XI^e siècle. Mais une centaine d'années plus tard ce même argument sera employé précisément *contre* les prétentions autoritatives du Siège Romain, dans les traités du soi-disant Anonyme Normand, dont les recherches plus récentes ont montré qu'il ne s'agit pas d'un théoricien d'une régéité sacrée mais d'un recueil d'argumentations contre la nouvelle attitude du Siège Apostolique Romain après le révolutionnaire (ou subversif) pontificat de Grégoire VII poursuivi pendant les révolutionnaires (ou subversifs) pontificats de Urbain II et Pascal II: «E' una tradizione che guarda al passato, su cui è inconcepibile l'innovazione che contraddica quello che deriva dalla fondazione prima», ce qui ne pose point du tout le pontife dans des contraintes qui lui empêcheraient d'agir: «l'immutabilità delle regole sancite dai predecessori parrebbe lasciare al sommo pontefice in carica la garanzia che nulla di quanto egli stabilirà sarà a sua volta mutato e allo stesso tempo risulterà vincolante per i suoi successori, conferendogli di fatto un margine di discrezionalità piuttosto vasto: egli diverrebbe automaticamente a sua volta fondatore di 'tradizione', invece che vittima supina della stessa»²⁶. Cet argument me paraît bien utile. Naturellement, il faut éviter *le péché entre tous irrémissible: l'anachronisme*, comme l'appelait Lucien Febvre, il faut par conséquent se souvenir de que ces traités appartiennent à la culture du développement de la première Scholastique, qui serait peut-être incompréhensible sans la lutte idéologique de la Querelle des Investitures²⁷; mais il faut également souligner ce fait: ce n'est pas parce que Serge IV se rélie à la tradition et déclare qu'on ne peut pas se passer de la tradition qu'il se prive d'autorité et affaiblit l'autorité du

poposcerit, toties cum omni alacritate sese impetrasse congaudeat. Et ne aliqua improborum calliditas, sive adversariorum sanctae Ecclesiae astutia in posterum eidem addere praesumat calumniam, non solum dictis, sed etiam scriptis, quidquid a nobis sibi concessum fuerit, in perpetuum confirmare dignum duximus» (à faveur de Nonantola).

²⁶ F.P. Terlizzi, *La regalità sacra nel Medioevo? L'Anonimo Normanno e la Riforma romana (secc. XI-XII)*, Spoleto 2007, pp. 35 ss (les citations à p. 37).

²⁷ Je me permets de me référer de nouveau à un de mes travaux: *Per un nuovo questionario del secolo XI?*, dans *Civiltà monastica e riforme. Nuove ricerche e nuove prospettive all'alba del XXI secolo*, a cura di G.M. Cantarella, Reti Medievali – Rivista XI (2010), 1, url: <<http://www.rivista.redimedievali.it>>, pp. 1-15.

Siège Romain, d'autant plus qu'elle se base sur les «sanctorum canones... seu leges»; c'est la même procédure logique qui va permettre, soixante-cinq ans plus tard, à Grégoire VII d'affirmer «Quod Romanus pontifex, si canonicę fuerit ordinatus, meritis beati Petri indubitanter efficitur sanctus» (*Dictatus Pape XXIII*): ce sont les canons qui régissent l'Eglise, c'est le respect des canons qui fonde l'autorité de l'Eglise. Mais voilà, nulle part Serge IV ne nous dit que le pape peut changer les lois et modifier les décisions de ses prédécesseurs. C'est simplement un problème que le pape ne se pose pas. Ce n'est pas un problème de son temps.

Second exemple: Benoît VIII. J'ai déjà mentionné sa lettre de 1016 «omnibus fratribus et coepiscopis per Burgundiam, Aquitaniam et Provinciam constitutis» écrite pour soutenir les raisons de Cluny contre les envahisseurs qui l'ont frappée et continuent à la menacer: «Hos supra nominatos et omnes alios persecutores, depraedatores et invasores [...] ex parte Dei et sancti Petri, et nostra, vocamus ad resipiscendum [...] Quod si fecerint, habeant gratiam, et benedictionem, et absolutionem Dei et sancti Petri, et nostram». C'est un document très solennel, il s'agit de défendre Cluny! Et le pape («per divinam gratiam sanctae Romanae Ecclesiae praesul et episcopus») intervient avec tout son poids. La formule d'excommunication est compliquée et détaillée, ne se refuse rien, ne manque pas la référence à Dathan et Abiron: le pape condamne les méchants qui se sont rendus coupables à l'égard de Cluny, son décret doit être propagé partout dans les diocèses gaulois:

Vobis etiam fratribus meis et coepiscopis, supra nominatis, mando et praecipio auctoritate apostolica ut hanc meam confirmetis sententiam, et similiter illos excommunicetis, omnibusque presbyteris et caeteris sacri ordinis ministris vobis commissis excommunicare praecipiat. Si quis autem vestrum (quod minime credo futurum) non obedierit huic nostrae jussioni, de contemptu inobedientiae noverit se habiturum rationem ante tribunal Christi²⁸.

Et voilà, de nouveau, une différence. Benoît VIII charge évêques et archevêques de promulguer la sentence romaine *en la confirmant*: il ne prétend pas que sa sentence ait validité sans tenir compte des pontifes de la région: ils doivent la confirmer, bien sûr, mais il ne sont pas laissés à côté dans le procès décisionnel: leur rôle potestatif n'est point en discussion. Et en tout cas ce ne sera pas devant le pape qu'on devra répondre

²⁸ Benoît VIII, n° 16 (JL 4013), coll. 1601A-1604B; les citations aux coll. 1601A, 1603AB, 1603CD. Cfr. D. Méhu, *Paix et communautés autour de l'abbaye de Cluny*, pp. 237-239.

d'une éventuelle désobéissance, mais devant le Christ même: ce qui évidemment est entendu comme plus menaçant, plus terrible, parce qu'il ne s'agirait pas d'une sanction canonique ou juridictionnelle mais de la salut de l'âme: qui, aussi évidemment, n'est pas dans les mains du pape même s'il l'est *pour grâce divine* et s'il parle «ex parte Dei et sancti Petri, et nostra». Pas la menace d'une intervention directe du pontife romain, mais l'assurance de la punition par le Christ, de la *jurisdiction par le Christ*: ce ne sera pas ainsi avec Grégoire VII!

Oui: il est trop facile de le dire, mais ce n'est pas ça qu'entendra Grégoire VII quand il intimera d'agir ou d'obéir au Siège Apostolique «ex precepto Dei omnipotentis et sancti Petri et nostro»²⁹. Mais il sera pape quand le Siège Romain sera déjà le Siège *Apostolique* par excellence et *par définition*... Et l'autorité *du* Siège Apostolique lui donnera la force d'organiser un ordre logique tout à fait nouveau, où par exemple la désobéissance sera tout court *hérésie*... Un ordre dont les éléments ne sont point du tout nouveaux, parce qu'ils se trouvent régulièrement et aisément dans les documents du Siège de saint Pierre: Grégoire VII ne mentait pas, quand il le protestait. Mais un ordre dont la logique ne pourra pas être *partagée*, un *code nouveau*³⁰.

Ce n'est pas ainsi que se porte le Siège Romain avant la Réforme. Non pour faiblesse, mais pour respect de la tradition et de l'autorité canonique. Rome n'a jamais erré: le disait déjà Anastase le Bibliothécaire (on vient de le voir), le répète Benoît VIII, va le répéter à son tour saint Pierre Damien, vont le souligner Grégoire VII, Jean de Gaète au concile de 1116...³¹ Sa pétrinité est la promesse, voire la certitude, du salut éternel du Christ, parce qu'il a donné les clefs à son Apôtre; c'est pour cela que *nulli est fas* être en désaccord avec elle ou rejeter ses sentences, c'est pour cela que ses adversaires peuvent être envisagés comme *hérétiques*: c'était encore Anastase³². C'est pour ça qu'à personne n'est permis de

²⁹ *The 'Epistolae Vagantes' of Pope Gregory VII*, ed. and transl. H.E.J. Cowdrey, Oxford 1972, n° 26 (1079, févr.), p. 68; cfr. G.M. Cantarella, *Il sole e la luna*, pp. 27-30.

³⁰ Cfr. G.M. Cantarella, *La « modernità » in Gregorio VII*, dans *Il moderno nel medioevo*, a cura di A. De Vincentiis, Istituto Storico Italiano per il Medio Evo, Nuovi Studi Storici, 82, Roma 2010, pp. 33-46; Id., *Il carisma del papa*, dans *Il carisma nel secolo XI. Genesi, forme e dinamiche istituzionali* (Atti del XXVII Convegno del Centro studi avellani, Fonte Avellana 30-31 agosto 2005), Negarine di S. Pietro in Cariano 2006, p. 76.

³¹ G. Tellenbach, *Benedetto VIII*, p. 130.

³² Anastasii Bibliothecarii *Epistolae sive Praefationes*, n° 6, p. 418: «Alioquin vestra debet pia doctrina doceri censuraque apostolica corrigi, praesertim cum nulli sit fas a suo

juger ses jugements, parce qu'ils sont fondés «sur la fermeté et l'autorité de l'apôtre Pierre» (Jean XIX, 1027)³³. On n'est pas trop loin du passage du célèbre *Fragment A*³⁴, ce ne sera qu'un développement logique; mais ni Anastase n'avait pensé ni prétendu que l'autorité du Siègè romain s'imposait sans et au dessus du consentement du corps épiscopal, bien que Hincmar de Reims dénonçait que Rome opérait «non regulariter sed potentialiter»³⁵. Rome ne se propose pas encore d'être ce que la tradition *et l'histoire* lui empêcheraient d'être: jusqu'à ce que une poignée d'hommes ne sera réunie par un pape du *Reichskirchensystem*³⁶ bien décidé à *restaurer partout* la légitimité procédurale (et qui peut-être n'avait autre chance de fonder son pouvoir qu'en soulignant avec pesanteur et partout la primauté de Rome: ce qui lui donnerait l'autorité d'intervenir à l'extérieur de l'Empire et de son système d'églises, d'autant plus avec l'efficacité et la force qui lui venaient justement du bon fonctionnement de ce système et de l'approbation impériale); ce seront ces hommes qui défendront leurs idées de papauté et d'Eglise, avec les ongles, les dents et tous les moyens possibles, politiques autant que culturels *lato sensu*. Ce sera dans ce temps-là que l'Eglise romaine sera à la recherche de son

capite dissidendi nec, quod vestram viderit tenere sedem, quae omnium est magistra, quomodo respuendi [...] Omnes oves Christi sollertiae tuae per Petrum et in Petro commissae inoffensis gressibus incedamus et ad amoena vitae perennis pascua Christo aperiante, qui claves regni in ipso et per ipsum tibi tradidit, feliciter ingredi mereamur»; p. 417: «[regulas et institutiones] quae nec rectae fidei nec probis moribus obviant, sed nec sedis Romanae decretis ad modicum quid resultant, quin potius adversarios, id est hereticos, potenter impugnant».

³³ Jean XIX, n° 11 (JL 4081), col. 1145D: «neque cuiquam liceat de ejus garrire decreto, nec judicare iudicio. Cujus iudicii sententiam eo magis oportet a nemine dissolvi, quo certius apostoli constat illam Petri firmitate et auctoritate solidari».

³⁴ Qui attribuait au Christ, pour la première fois dans l'histoire, le rôle de garant suprême de l'Eglise Romaine, et qui sera très important surtout depuis le pontificat de Grégoire VII et dans le siècle XII^e: pour une rapide esquisse cfr. mon *Dalle chiese alla monarchia papale*, dans G.M. Cantarella, V. Polonio, R. Rusconi, *Chiesa, chiese, movimenti religiosi*, dir. G.M. Cantarella, Roma-Bari 2009⁵, pp. 56 sv.

³⁵ Anastasii Bibliothecarii *Epistolae sive Praefationes*, n° 3 (après le 14 déc. 867): il notifie à Adon de Vienne la mort de Nicolas I^{er} et lui communique que tous ceux que le défunt pape avait jugés répréhensibles vont se réunir pour «universa eius opera destruere et cuncta scripta delere», et conclut: «Adiuro autem, ut omnibus metropolytis Galliarum haec intimetis, ne, si hic factum fuerit concilium [...] Unde etiam scribo vobis et per Deum contester, ne consentiatis neque approbetis, immo resistatis». G. Arnaldi, *Natale 875. Politica, ecclesiologia, cultura del papato altomedievale*, Roma 1990, pp. 79-80.

³⁶ Quelque peu utiles les observations de H. Wolfram, *Conrad II*, pp. 251-252, même si personne ne pense (du moins dès bien d'années) qu'il s'agissait de «the perfect, well oiled machine suggested by this label» (p. 252)...

identité: non d'une identité *perdue*, mais d'une identité *nouvelle*. Ce sera le temps des *développements logiques* et des accélérations dues aux accrochages extérieurs *et intérieurs*, aux victoires, aux défaites, aux compromis...³⁷

5. Rien de ces exemples et de l'historiographie ne nous dit de l'attitude de ces papes face à la réforme du *Reichskirchensystem*: du moins, à ma connaissance la recherche n'a pas abordé cette attitude. On a cherché jusqu'à présent des indices à propos du monachisme «réformé», notamment clunisien, comme si ce monachisme fût l'indice ou le présage de la réforme romaine³⁸: mais c'est une position historiographique déjà ancienne et périmée, comme chacun sait; si l'on devrait se tenir aux privilèges octroyés par le Siège romain à Cluny on devrait conclure que presque tous les papes des siècles X-XI ont été des réformateurs: Jean XI, Léon VII, Agapet II, Jean XIII, Benoît VII, Grégoire V, Sylvestre II, Benoît VIII, Jean XIX... Grégoire VI aussi manifesta sa *dilectio* envers l'abbaye, ainsi que Léon IX, Etienne IX, Grégoire VII, Urbain II, Pascal II, Gélase II...³⁹ Il vaudrait mieux se demander si le Siège romain n'aurait plus besoin de Cluny que Cluny du Siège romain: Rome ne refuse rien à Cluny, si l'on pense au privilège d'exemption des moines clunisiens n'importe où se

³⁷ Cfr. encore l'ensemble des recherches parues dans *Civiltà monastica e riforme. Nuove ricerche e nuove prospettive all'alba del XXI secolo*. O. Capitani, *Immunità vescovili ed ecclesiologia in età «pregregoriana» e «gregoriana»*, p. 4: «Non si può [...] dire che la novità consista nell'esaltazione del primato romano come tale, cui era sempre stato tributato ossequio, sia pure in diverse forme – quanto nell'esaltazione della funzione di quel primato».

³⁸ Cfr. A. Sennis, *Sergio IV*, p. 128: «forse caratterizzato da alcuni timidi tentativi di avvicinarsi agli ambienti riformatori cluniacensi». G. Tellenbach, *Benedetto VIII*, p. 132: «Non fu certamente un papa riformatore nel senso di quelli appoggiati da Enrico III o ancor meno nello spirito della riforma gregoriana. Partecipò tuttavia all'entusiasmo proprio della sua epoca per la riforma monastica: lo dimostrano i privilegi per i più importanti monasteri riformati come Cluny, S. Benigno di Digione, Fruttuari, Breme o Fécamp, e i suoi rapporti con Odilone di Cluny, Guglielmo di S. Benigno, Riccardo di St-Vannes e altri»; p. 133: «favorì il monachesimo riformato, vale a dire l'ambiente ecclesiastico più importante del suo tempo» (mais le texte de Tellenbach est tiré du *Dizionario Biografico degli Italiani*, 8, Roma 1966, pp. 350-354). A. Sennis, *Giovanni XIX*, p. 137: «si mostrò inoltre deciso nel sostenere le posizioni riformatrici, soprattutto in Francia. Egli ebbe in particolare favore il monastero di Cluny e il suo abate Odilone. Uno dei primi provvedimenti che prese una volta eletto papa, fu infatti quello di concedere all'abbazia un privilegio di esenzione».

³⁹ Cfr. D. Méhu, *Paix et communautés autour de l'abbaye de Cluny*, pp. 57, 167.

trouvent-ils: «Un second pas est franchi en 1024 avec le privilège de Jean XIX octroyé à la demande d’Odilon par le pape nouvellement élu» (Méhu): Odilon, l’*empereur clunisien*, pousse le nouveau pape à ce pas... Cluny, c’est la puissance; Rome, c’est l’autorité. Cluny, c’est la menace pour l’évêque de Mâcon; Rome, c’est la possibilité de manifester son autorité *par* Cluny. Mais ce sera au roi Robert que le pape va s’adresser après le concile de Anse (1025) pour garantir la protection de l’abbaye, et seulement avec deux ans de délai (1027): il ne va pas condamner *directement* les évêques qui ont interprété le privilège romain comme une rupture de l’ordre et de la tradition⁴⁰.

C’est plutôt à l’introduction de l’institut des chanoines réformés et réguliers qu’il faudrait prêter attention, et peut-être devrait-on le faire par la voie des sources narratives et locales: le même qu’on fait pour l’activité des sièges épiscopaux. Il pourrait s’agir d’une recherche nouvelle ou au moins d’un sondage nouveau. Ses résultats pourraient bien être très intéressants même en n’aboutissant à rien, ne conduisant nulle part. On pourrait essayer!

⁴⁰Ibidem, p. 81; cfr. p. 236, n. 28: «Les privilèges d’exemption de Grégoire V (998) et de Jean XIX (1024) ont créé une rupture dans les relations plutôt cordiales entre l’abbé de Cluny et l’évêque de Mâcon»; G.M. Cantarella, *Divagazioni preliminari*, dans «*C’era una volta un re...*». *Aspetti e momenti della regalità. Da un seminario del dottorato in Storia medievale (Bologna 17-18 dicembre 2003)*, a cura di G. Isabella (*Dpm quaderni, dottorato* 3), Bologna 2005, pp. 19-22. Mais cfr. B. Schimmelpfenning, *Il Papato. Antichità, Medioevo, Rinascimento*, p. 143: «Divenne allora chiaro che proprio la politica di privilegiamento rappresentava uno strumento di successo per affermare il primato papale»; on devrait dire à mon avis: que cette politique avait la chance de devenir un instrument de succès... pourvu que les papes aient la possibilité de la soutenir avec des interventions directes. Mais c’est ce qu’ils feront à partir de Léon IX, qui voyageait, Alexandre II (avec les légations), et naturellement Grégoire VII: c’est-à-dire, dans l’âge des Réformes de l’Eglise romaine... Cfr. mes *Per un nuovo questionario del sec. XI?* et *Il sole e la luna*, pp. 89-92; K. Rennie, «*Uproot and destroy, build and plant*»: *Legatine Authority under Pope Gregory VII*, *Journal of Medieval History* 33 (2007), 2, pp. 166-180.

* Wykaz skrótów – Abréviations

- JL – P. Jaffé, *Regesta Pontificum Romanorum ab condita ecclesia ad anum post Christum natum MCXCVIII*, ed. secunda correctata et aucta cur. S. Loewenfeld, F. Kaltenbrunner, P. Ewald, t. I, Lipsiae 1885.
- MGH – *Monumenta Germaniae Historica*:
LdL – *Libelli de lite imperatorum et pontificum saeculis XI. et XII.*
SS Rer. Germ., n.s. – *Scriptores Rerum Germanicarum, nova series*
- PL – *Patrologiae cursus completus. Series latina*, ed. J.-P. Migne, Paris 1844-1864.

Glauco Maria Cantarella (ur. 1950), uczeń wybitnych włoskich mediewistów Ovidio Capitaniego i Cinzia Violante, jest profesorem historii średniowiecza na Uniwersytecie Bolońskim. W swoich studiach koncentruje się na dziejach XI i XII stulecia, przede wszystkim na historii religijności, monastycyzmu (zwłaszcza ruchu kluniackiego), reformy Kościoła i dziejach papieżstwa. Tej problematyce poświęcił wiele artykułów i kilka książek, m.in.: *I monaci di Cluny* (1993), *Pasquale II e il suo tempo* (1997), czy *Il sole e la luna. La rivoluzione di Gregorio VII papa, 1073-1085* (2005). Jest także autorem prac szerzej traktujących o problemach epoki średniowiecza lub adresowanych do szerszego odbiorcy, jak np. *Principi e corti. L'Europa nel XII secolo* (1997), *Medioevo. Un filo di parole* (2002). Współredagował monumentalną, liczącą ponad 1700 stron, encyklopedię średniowiecza (*Enciclopedia del Medioevo*, 2007). W 2009 roku, staraniem Michała Gronowskiego i Krzysztofa Skwierczyńskiego, ukazał się obszerny wybór studiów Profesora G.M. Cantarelli poświęconych monastycyzmowi kluniackiemu, w polskim przekładzie (*Comites aulae coelestis. Studia z historii kultury i duchowości Cluny w średniowieczu*).